№ 113. Kraków 18 Maja — Czwartek. Rok 1854.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 grp. następne po 3 grosze — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☛ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 17 maja.

Pomimo despotycznego, że tak powiemy parcia kwestyi Wschodniéj na wszystkie inne interesa europejskie, tak iż zdawaćby się mogło, że ustąpiły jéj wszystkie z placu, aby się wygodnie rozpierać mogła; przychodzi nam nieraz jednak pod pióro uwaga, że Anglia postępuje śpiesznym krokiem na drodze spółecznego przetworzenia; że pomimo silnych instytucyj, wyrabia się w jéj łonie coraz więcéj żywioł demokratyczny. Powiedzmy raczéj radykalny, ażeby nie mięszać wyobrażeń kontynentalnyah z temi, które na wyspach W. Brytanii, jakkolwiek mogą mieć z niemi pewną analogię, niedadzą się jednak brać jedne za drugie. W symptomatach owego radykalnego ruchu, nie poślednią skazówką była dyskusya niedawno w Izbie niższéj odbyta, nad propozycyą: aby w razie śmierci ojca bez testamentu, podział majątku między dziećmi miał miejsce na zasadzie zupełnéj równości.

Jak wiadomo, w Anglii syn najstarszy bierze po ojcu sukcesyą dóbr nieruchomych z wykluczeniem młodszych braci i sióstr. Jestto prawo krajowe, ogólne. Dyskusya była przeto nad samą zasadą spółeczności angielskiéj. Prawo starszeństwa zajmuje w historyi angielskiéj ogromne miejsce, większe aniżeli w innych krajach. Ono to powiedzieć można w pewnéj części ukonstytuowało Anglią. Wielkie własności, że tak powiemy *feudy*, dzieliły się i rozdrabniały gdzieindziéj, w Anglii się ciągle wzmacniały. Szczególniéj też uderza pod tym względem różnica między Francyą i Anglią. We Francyi była szlachta świetna, ale Anglia miała arystokracyą terytoryalną. Szlachta francuska opierała się na tytułach, angielska na posiadaniu ziemi. Pierwsza była przedewszystkiem nominalną, druga była rzeczywistą, bo prawdę mówiąc, czémże są tytuły jeżeli się do nich niewiążą korzyści i obowiązki spółeczne? To też widzieliśmy szlachtę francuską jak się przemieniła w rodzaj kasty, i inaczéj być nie mogło; bo wszyscy członkowie familij byli szlachcicami z tego samego tytułu. Arystokracya angielska ma swoje działanie oznaczone i sprawuje swe obowiązki w warunkach praw synom pierworodnym przysługujących czyli majoratów. Nie ma między nią i resztą ludności przedziału, przeciwnie zostaje w ciągłéj z nią styczności. Syn najstarszy obejmuje wprawdzie dziedzinę ojcowską; ale młodsi muszą iść do wojska, do marynarki, wstępować w stan duchowny, słowem muszą szukać szczęścia jak to mówią i robić karyerę. Ztąd silna emulacya przenika wszystkie klasy spółeczeństwa. Skoro dzieci tak zwanych Familiantów, nie mają nic coby ich różniło od reszty współrodaków, zazdrość między klasami w narodzie nie ma miejsca. To też w rzeczy saméj arystokracya jest popularną w Anglii. A jednakowoż tę to konstytucyą arystokratyczną zaatakowano w Izbie niższéj i usiłowano rzucić na nią nieufność i podejrzenie. Mowcy którzy przeciwko niéj wystąpili, odwoływali się do publicznego uczucia ludu angielskiego. W razie gdyby ojciec familii umarł bez oświadczenia swéj ostatniéj woli, jest rzeczą oczywistą, że prawo sukcesyą rozporządzać powinno w kierunku tejże woli o ile jéj się domyślać może. Równość zaś podziału, sprzeciwiałaby się téj domyślnéj woli wprowadzając gwałtem w zwyczaje angielskie zasadę, która im jest antypatyczną. Uwagi te w krótkości zebrane, wybitnie przedstawione były nawet przez członków Izby, którzy bil proponowany przez p. Locke King popierali. Niektóre zdania przytoczyć wypada.

P. Bright oświadczył: że tak systemat równego podziału, jak i systemat prawa starszeństwa, zdaje mu się być przeciwnym moralności i zasadom ekonomii politycznéj, że według niego, jedyną zasadą w téj mierze jest oddanie ojcu familii nieograniczonéj wolności rozporządzania sukcesyą.— Lord Lovaine przedstawiwszy smutne położenie małych właścicieli obarczonych zwykle hipoteką, i trawiących życie na tem, aby się od sprzedaży przymusowéj obronić, zwracał uwagę: że w chwili gdzie ustawa wyborcza ważną reformą jest zagrożona, wypada jak najenergiczniéj bronić władzy przywiązanéj do ziemskiéj własności. — P. Thesiger przypomniał: że kwestya ta nie po raz pierwszy dyskutowana była w Anglii. Jeszcze pod panowaniem Królowéj Anny, gdy chciano osłabić kościół katolicki w Irlandyi i kraj ten niejako za przywiązanie do wiary ojców ukarać, nie wynaleziono nic skuteczniejszego nad zastósowanie równego w sukcesyach podziału. Ustawa ta zniesioną została przez Jerzego III. Hume przytacza ten fakt ważny w historyi angielskiéj.— P. Drummond przemawiał ze stanowiska praktycznego, i za przykład przytaczał Francyę, która aż do rewolucyi miała dostateczną liczbę koni, gdy tymczasem od chwili rozdrobnienia własności i przez zniszczenie pastwisk nie może się teraz w tym względzie obejść bez obcéj pomocy.— Lord John Russell, ów wielki poplecznik reformy elektoralnéj, oświadczył się wręcz przeciwko propozycyi p. Locke King, utrzymując: że sukcesye *ab intestato* powinny iść za zwyczajem krajowym i urzeczywistnić zamiar prawdopodobny umierającego właściciela; w Anglii zaś dążność ogólna wskazuje, że zamiarem tym jest zwykle, aby własność nieruchoma przechodziła na najstarszego syna. Przemawiał także przeciw rozdrobnieniu własności ze stanowiska ekonomiczno-rolniczego.— P. D'Israeli odpowiadając kilku adwokatom, którzy bronili billu, zauważał ze zwykłym sobie dowcipem i złośliwością, że nie byli bezinteresowni w téj kwestyi, albowiem rozdział ziemi jest źródłem nieprzebranem dla nich dochodów. Przytaczał w téj mierze Francyę, obrachował masę procesów i potrzebę powiększenia liczby trybunałów, urzędników itd. Tym sposobem tłómaczył nienawiść jaką zawsze widział u prawników przeciw feudalności i wszelkim instytucyom z niéj płynącym. Ale co przedewszystkiem uderza p. D'Israelego, to konieczność zachowania wielkich własności, jeżeli mają być zachowane wolności publiczne. Te wolności nie ma-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

SZARA GODZINA

Powieść *Maurycego Manna*.

(Ciąg dalszy. *)

„Cały dzień następny został mi na załatwienie potrzebnych przygotowań. Wyjeżdżając wieczór i jadąc w nocy stawałem na czas, a oszczędzałem sobie noclegów, których zawsze niecierpiałem i dotąd niecierpię. Lecz jakiż był przestrach mego kamerdynera, gdym mu polecił, aby niezapomniał zabrać z sobą suknie, które nosiłem w fabryce. Biedak skrzywił się tak okropnie jak gdyby połykał igły, nożyczki, naparstek, słowem wszystkie narzędzia należące do profesyi, która mu była tak wstrętną. Wnosił bowiem, że będzie znów zmuszony poświęcać jéj tak drogie dla próżnowania chwile. Uspokoiłem go poleceniem, aby obejrzał mój kocz podróżny, obstalował pocztę itp.

„—Nie będzie więc żadnego inkognito mości książę? spytał.

„—Niebój się o to— rzekłem, nie mogąc się wstrzymać od śmiechu.

„Ochłonął ze strachu, skoro się dowiedział, że za cztery lub pięć dni najpóźniéj powrócimy.

„Potrzeba mi było jeszcze wymówki dla świata. Wziąłem za powód ważny interes, wzywający mię do dóbr moich znacznie od stolicy odległych. Fabryka żelaza była prawie na drodze. Żona moja widząc mię nieco słabym, chciała naprzód przeszkodzić podróży, potém ją wstrzymać, nareszcie ofiarowała mi się za towarzyszkę. Za pomocą tylko licznych obietnic, że pójdę we wszystkiém za jéj radą, że żadnéj nieopuszczę przepisanéj ostrożności, udało mi się uniknąć niebezpieczeństwa, które wszystkie plany zniweczyć mogło.

„O godzinie dziesiątéj w nocy opuściłem Warszawę sam z moim kamerdynerem.

„Jechałem noc całą. Gorączka nieopuszczała mię wcale: powiększyły ją jeszcze wrażenia na widok téj drogi, którą odbyłem niedawno kołysany najsłodszą nadzieją. Wkrótce poczułem i ból głowy i dreszcze, owe zwykłe gońce mocniejszéj słabości.

„Rano zatrzymałem się na jednéj stacyi, aby zmienić konie, a że nie było gotowych proszono mię o chwilkę cierpliwości. Było blisko dziewiątéj. Niepotrzebowałem się spieszyć: byłem prawie kontent z opóźnienia. Wszedłem do mieszkania poczmistrza, aby wypocząć trochę, i wypić filiżankę herbaty.

„Zdawało się p. poczmistrzowi, że mię powinien bawić podczas śniadania.

„W pośród obojętnéj rozmowy ziewnął na głos.

„—Przepraszam pana bardzo pięknie, ale bośmy całą noc niespali, rzekł ziewając powtórnie.

„—Doprawdy? tyle było pasażerów? spytałem, aby coś powiedzieć.

„—O nie panie, odpowiedział poczmistrz, do takich hałasów my przyzwyczajeni i śpiemy doskonale.

„—A więc cóż takiego? spytałem popijając herbatę.

„—Przyniosło tu licho jakąś waryatkę... ale niechże pan uważa, bo herbata gorąca, pan się sparzył, nieprawda?

„I zdjął herbatniczkę z ognia.

„—I to ta biedna waryatka spać wam niedała? podjąłem po chwili.

„—A ona panie. Przyjechała tu wczoraj wieczór dość późno z matką swoją, bo to jeszcze młoda dziewczyna proszę pana, dorzucił poczmistrz. Doktor M*** z Warszawy był z niemi. Pan go znasz zapewne doktora M***?... ten sławny doktor...

„—Bardzo znakomity w saméj rzeczy, odrzekłem.

„Siedziałem jak na zarzących węglach: poczmistrz ciągnął daléj.

„—Niewiem dalibóg jak się to dzieje, że on jechał z temi kobietami, bo to wcale nic wielkiego. To krewne dyrektora zakładu fabryki żelaznéj, o ośm mil stąd. Pan może zna tę fabrykę?

„—Znam cokolwiek.

„—Piękny zakład, rzekł poczmistrz.

„—Zapewne.

„—I jak mówią, opłaca się.

„—Tém lepiéj.

„—Ale z resztą, niewiem czemu się dziwuję, mówił daléj poczmistrz, że pan M*** jechał z tą waryatką; bo to zapewne jaki rzadki egzemplarz, jak oni nazywają. A przytém rzecz wiadoma, że to bardzo nietylko uczony ale miłosierny doktor.

„—Tak, to rzecz wiadoma, ale to wszystko niepowiada mi jeszcze, czemuś pan niespał— rzekłem, przymuszając się do uśmiechu.

„—A prawda! śmiejąc się, odpowiedział poczmistrz. Otóż tak się rzecz miała. Ja nietrzymam oberży a karczma tu bardzo licha. Otóż więc pan doktor prosił mię, aby mogli u mnie przenocować. Jemu naturalnie odmówić niemógłem. Ustąpiłem ot tego właśnie pokoju kobietom, a doktora wziąłem do swego. Zaledwieśmy się atoli położyli, a tu dziewczyna zaczęła dokazywać. Bo to waryatka całą gębą. Były płacze, konwulsye, a nawet i krzyki. Pan doktor powiedział mi że to kryzys, ale że nigdy tak mocnéj niewidział. Musiał przeto użyć, jak powiadał, energicznych środków.

„—Jak to energicznych? spytałem drżąc cały.

„—Jakichś lekarstw bardzo gwałtownych, złożonych niewiem z czego. Niemiał ich nawet z sobą, musieliśmy posyłać do apteki o milę stąd, i tak przeszła cała noc, mówił poczmistrz ziewając znowu tak mocno, że aż mu szczękę wykrzywiało. Skoro tylko choréj było nieco lepiéj, doktor zażądał koni i pojechali. Jeszcze wprawdzie nieświtało, ale jakoś zasnąć niemógłem. Postać téj bie-

*) Patrz *Czas* Nra: 91, 92, 93, 96, 97, 98, 101, 102, 103, 104, 107, 108 i 112.

jąż podstawy w niepodległości przywiązanéj do własności ziemskiéj? nie znalazłyż w niéj zawsze najsilniejszéj podpory i najpewniejszéj rękojmi? Izba niższa niedawno jak odrzuciła większością 203 głosów przeciwko 82 drugi odczyt billu reformy: pyta się p. D'Israeli, czyby Izba francuzka była sobie tak samo postąpiła? Nie wdaje się w przesądy narodowe, ale tylko stawia paralellę z natury rzeczy wynikłą. Anglia po większéj części unikła wpływu prawa rzymskiego, nie miała nigdy armii prawników i adwokatów chcących zacięcie zwalić szlachtę. Prawa feudalne utrzymały się w niéj aż do dziś dnia, gdy tymczasem we Francyi prawa te miały oddawna srogich przeciwników. Podczas gdy arystokracya angielska sama siebie sądziła, i sama o sobie wyrokowała, we Francyi prawnicy sądzili i wyrokowali o prawach arystokracyi. Rzecznicy nakoniec rewolucyi francuzkiéj z prawem rzymskiém w ręku, rozprawili się z feudalnością. Oddawna już zniesiono we Francyi jéj charakter i zrobiono z niéj tylko fikcyą legalną. Jeszcze przed szesnastym wiekiem utrzymywali prawnicy we Francyi: że istotą feudu nie była jego materyalna niepodzielność, ale tylko jakaś formalność zwierzchnictwa, która od czasu jak wojska regularne i armie nieustające zaprowadzone zostały, kończyła się na niczem. Prawo czuwało we Francyi, aby tytuł feudu został w całości, ale pozwalało na rozpadnięcie się dóbr stanowiących jego państwo. Téj sprzeczności niepopełniła Anglia, nie oderwała tytułu od ziemi. To też we Francyi własność się rozdzielała, a tytuły rosły w liczbę, nie było już przed r. 1789 jak tylko baronowie bez baronii, hrabiowie bez hrabstw, margrabiowie bez margrabstw. Feudalność zaspakajała chełpliwość narodu francuzkiego: pozytywna Anglia inaczéj ją rozumiała. Dwa te narody powiedzieć można, że sobie podzieliły systemat feudalny; ale Francya uganiała się za cieniem, Anglia za rzeczywistością. Ta rzeczywistość srodzeby naruszoną była propozycyą p. Locke King.

Z przytoczonych powyższych zdań w dyskusyi, która niedoprowadziła do żadnego innego rezultatu jak tylko do wskazanego przez nas powyżéj, że ruch radykalny coraz silniéj na konstytucyą społeczną tego państwa uderza, nie potrzebujemy zdaje się mówić, że głos p. D'Israeli był najważniejszy i że trafił w same, że tak się wyrazimy jądro kwestyi. Wszystkie bowiem względy moralne p. Bright, historyczne p. Thesiger, praktyczne p. Drummond, zwyczajowe i rolnicze lorda John Russell, ulegając różnym tłumaczeniom, są prawie niewyczerpane w dowodach za i przeciw, ale ustępują miejsca względom społeczności angielskiéj najbliższym jakich, dotknął p. D'Israeli. Pozostaje wprawdzie kwestya zasadnicza samego bilu, to jest: Czyli prawo starszego syna jest słuszne samo w sobie? lub też w innych wyrazach: czyli prawo sukcesyjne może być uregulowane przez ustawę polityczną? Według zasad ogólnie przyjętych, zdaje się, że odpowiedzieć można twierdząco. Wszędzie prawo oddaje sukcesye i powołuje tych, na których sukcesya spada. Cóż więc w téj mierze powinno być główną skazówką dla prawa, cóż oznaczyć może w jaki sposób dobra z jednéj osoby na drugą w razie śmierci przechodzić winny, jeżeli niezwyczaj tradycyjny, krajowy? W Anglii nierówność w podziałach ma za sobą wiekowe doświadczenie i odpowiada zupełnie wszelkim społeczności angielskiéj wymogom. Prawo starszeństwa sprzyjało tam zawsze wielkości i potędze narodu, rzucało w karyery ludzi czynnych, przedsiębiorczych, mających ambicyą założenia nowego domu, a do czego dojść nie mogli, tylko przez zdobycie pozycyi. Podział równy, byłby przeciwnie zakopał w staraniach o przechowanie majątku osobistego synów najbogatszych familij. Zapominać niemożna, że illustracye angielskie złożone są po większéj części z młodszych synów wielkich familij angielskich. Przypomnijmy sobie tylko Marlborougha, dwóch Foxów, dwóch Pittów, Burkego, Erskina, Wellingtona i innych.

Przegląd politycznego i sądowego podziału, okręgu rządowego Lwowskiego.

(Ciąg dalszy.)

Obwód Brzeżański.

Sąd I. inst. Sąd obwodowy w Złoczowie. Siedziba władz powiatowych:

1) Rohatyn 7,5 pow. 25,542 m. Gminy: Rohatyn (miasto) z Babińcami i Kutce, Potok, Stratyń (targ), Stratyń (wieś), Dubrynów, Puków, Podwinie, Żołczów, Danilcze, Zalanów, Dziczki, Jahłusz, Załuże, Sołoniec, Wierzbiłowce, Zalipie, Zawadówka, Podgrodzie, Podburze, Wyspa, Łupsza, Melna, Jawcze, Czercze, Ruda, Cześniki, Łopuszna i Honoratówka, Firlejów (targ), Jozefów, Kleszczowna, Lipica górna, Obelnica, Putiatyńce, Łuczyńce, Babuchów, Koniuszki, Ujazd, Podkamień (targ) z Pribeniem, Bieńkowce.

2) Przemyślany 8,5 p. 26,577 m. Gminy: Przemyślany (targ), Borszów, Bryków, Ciemierzyńce, Krosienko, Ładańce, Pleników, Wypyski, Wiśniowczyk, Stryhańce, Wołków, Wojciechowice, Meryszczów, Ostałowice, Tuczna z Prybinem, Zędowice, Niedzieliska, Kimirz, Uszkowice z Czupernosowem, Błotnia, Brzuchowice, Biłka, Kosteniów, Pletenice, Pniatyń, Baczów, Podusilna, Dunajów (targ), Biała, Nowosiołka, Poduszów, Połuchów, Potoczany, Rekszyn z Pisarówką, Dussanów, Janczyn, Dobrzanica, Korzelice, Kulhów, Krasnopuszcza.

3) Bursztyn 7,4 p. 26,627 m. Gminy: Bursztyn (targ), Ludwikówka, Jezierzany, Junaszków, Korostawice, Stasiowa wola, Kuropatniki, Kuniczki, Nastaszyn, Tenetniki, Bołszowce (targ), Hanowce, Herburtów, Popławniki, Boków, Chorostków, Hnilcze, Sieniawka z Panowicami, Kąkolniki (targ), Bybło, Chochoniów, Dytiatyn, Jabłonów, Mieducha, Międzyhorce, Siemikowce, Słobudka, Zagorze, Kunaszów, Lipica dolna, Skomorochy stare, Skomorochy nowe, Podszumlańce, Sarniki górne, Sarniki dolne, Sarniki średnie, Świstelniki, Szumlany, Sławentyn, Zelibory, Byszów, Dryszczów.

4) Chodorów 7,7 p. 27,322 m. Gminy: Chodorów (targ) z Wolczatyczami, Borodczyce, Bukawina, Demidów, Mołotów, Dobrowlany, Mołodyńce, Nowosielce, Podliski, Sucorów, Zagoreczko, Żyrawa, Czyżyce, Dziewiętniki, Juszcowce, Jadwiegi, Kołohóry, Hołdowice, Hrusiatycze, Kniainicze (targ), Oskrzesińce, Wasiuczyn, Laszki górne, Laszki dolne, Ostrów, Horodyszcze, Cetnarskie, Ottyniowice, Horodyszcze królewskie, Psary, Dehowa, Doliniany, Pomonieta, Ruda, Czartorya, Podniestrzany, Stańkowce, Zalesie, Strzeliska (targ), Strzeliska (wieś), Łuczany, Leszczyn, Oryszkowce, Drohowyże, Berteszów, Duliby, Kniesioło.

5) Bóbrka 8,4 p. 28,819 m. Gminy: Bóbrka (miasto), Ernsdorf, Łany, Mühlbach, Pietniczany, Rehfeld, Sarniki, Bakowce, Lubeszka, Repechów, Trybuchowce, Żabokruki, Budków, Dźwinogród, Hlibowice wielkie, Horodysławice, Hryniów, Szołomyja, Suchodol z należnościami, Łopuszna, Kocurów, Mikołajów, Olchowiec, Podjarków, Podhorodyszcze, Podmanasterz, Podsosnów, Romanów, Siedliska, Staresioło, Wodniki, Wołoszczyzna, Hlibowice świrskie, Łanki małe, Swirz (targ), Kopan i Gniła, Stoki, Sokołówka, Choderkowce, Strzałki, Wybranówka (targ), Bryńce cerkiewne, Bryńce zagórne, Borusów, Wołowe.

6) Podhajce 10,0 p. 29,180 m. Gminy: Podhajce (targ) z Haliczem i Zahajcami, Łysa, Michałówka, Rudniki, Siołko, Uhryniów i Stare-Miasto, Szwejków, Czeremchów, Tustobaby, Korzowa, Zawadówka i Huta, Zawałów (targ), Zastawce, Jabłonówka, Nossów, Seredne, Zaturzyn, Białokiernica, Gniłowody, Holhocze, Dobrowody, Welica, Wierzbów, Zastawce, Horożanka z Berkami, Sioło i Wołoszczyzna, Bożyków, Litwinów, Wołoszczyzna, Markowa, Mużyłów, Madzielówka, Kotuzów, Nowosiołka, Justynówka, Bekersdorf.

7) Kozowa 9,7 p. 30,984 m. Gminy: Kozowa (targ), Wiktorówka, Krzywe, Małowody, Medowa, Wymysłówka, Sosnów z Tudynką, Teofipolka, Uwsie, Wybudów, Telacze, Szczepanów, Augustówka, Ceniów, Olesin, Dubszcze, Komarówka, Kozówka, Koniuchy, Budyłów, Płotycza, Glinna, Chorobrów, Chorościec, Kaplińce, Złoczówka, Helenków, Kozłów (targ), Cecory, Dmuchawiec, Horodyszcze, Krasna, Płaucza wielka, Płaucza mała, Pokropiwna, Słobudka, Taurów, Kalne.

8) Brzeżany 9,6 p. 33,407 m. Gminy: Brzeżany (miasto), Raj (wieś), Hinowice, Baranówka, Kuropatniki, Budyłówka, Kotów, Leśniki, Łapszyn, Nadorożniów, Olchowiec, Posuchów, Potutory, Żołnówka, Rybniki, Nowogrobla, Szybalin, Sarańczuki, Baźnikówka, Trościaniec, Żuków, Szumlany, Byszki, Potok, Kurzany, Podwysokie, Hucisko, Demnia, Wolka, Mieczyszczów, Rohaczyn (targ), Rohaczyn (wieś),

---

dnéj dziewczyny wijącéj się w cierpieniach, stała mi ciągle przed oczami. Wie pan, że to okropny widok takie nieszczęście, to dalibóg serce się kraje... Ale otóż przyprowadzili konie, rzekł, spoglądając w okno.

„Człowiek dziwne to stworzenie, moi przyjaciele! To com słyszał, zamiast mię pognębić, nowéj dodało odwagi. Niemiałem był już żadnéj nadziei. Wstąpiła znów we mnie przytem opowiadaniu, które mi dowiodło jak bliskie było niebezpieczeństwo. Pojąłem czemu się doktor śpieszy, podzielałem ten pośpiech.

„Założono konie i ruszyłem daléj. Poczmistrz pozdrowił mię jeszcze na wsiadaném życzeniem szczęśliwéj podróży, przeciągnął się i wszedł do domu. Szczęśliwy człowiek pomyślałem! Spać mu się chce i będzie spał.

„Jechałem prędko, ale dla mnie było to nie dosyć. Sypałem tryngelty, łajałem pocztylionów. Zapominałem ciągle, że przed wieczorem użytecznym być nie mogę. Nieumiałem sobie zdać sprawy, ale chciałem już być tam, gdzie sądziłem że mię potrzebować mogą.

„Gdym przybył do miasteczka, które już znacie: była czwarta z południa. Udałem, że się czuję słabym, że niemogę do stacyi dociągnąć. Według prawa pocztowego mógłem zatrzymać pocztyliona kilka godzin za opłatą stacyi napowrót. Kazałem mu więc zajechać do karczmy, którą opisałem był doktorowi. Przypominacie sobie może, że ich było dwie w tem miejscu, i niepotrzebuję mówić, że wybrałem tę właśnie, w któréj mię nieznano. Była to może z resztą zbyteczna ostrożność, bo któż w właścicielu wygodnego kocza byłby poznał biednego węglarze.

„Doktór stał przed karczmą. Twarz miał spokojną. Wróciło wemnie nieco otuchy. Weszliśmy do malutkiej izdebki, jedynej osobnéj stancyi, na całą oberżę.

„Gdyśmy byli sami:

„— Cóż? czy nieprzybywam zapóźno doktorze? spytałem nie śmiało.

„—Bynajmniej: dwie godziny masz jeszcze książe do wypoczynku. Ale czemuż się tak książe we mnie wpatrujesz? Książe drzysz cały?

„—Nic dziwnego, bo pocztmistrz na stacyi — i nazwałem miasteczko — opowiedział mi....

„— Co się działo téj nocy, — przerwał doktór. A prawda.... były symptomata takie nawet, których się nie spodziewałem. Ale kryzys minęła jeszcze szczęśliwie i biedaczka mniej jest osłabioną aniżelim się obawiał.

„— I sądzisz zawsze doktorze, że przyjdzie do altanki? spytałem.

„— Spodziewam się, rzekł doktór. Jeżeli nie przyjdzie sama, to się będę starał ją przyprowadzić. Ale... ale... czy kamerdyner księcia jest człowiekiem pewnym? można się zupełnie na niego spuścić?

„— Można na ślepo.

„—No to weź go książe z sobą, będziemy go może potrzebować. A jakże się książe dzisiaj czuje? jakże zdrowie? dodał niespokojnie.

„— Nie myślę o tém wcale, mój przyjacielu, odpowiedziałem.

„Wziął mię za puls wpatrując się swym przenikliwym i głębokim wzrokiem. Pokiwał głową:

„— Cóż robić, rzekł— kiedy trzeba. Przyjdź więc książe — zobaczymy.

„I wyszedł.

„Kazałem konie popaść; chciałem bowiem uchodzić w oczach pocztyliona za człowieka, który zasłabł i zaraz w drogę pojedzie skoro tylko ból głowy mu pozwoli znieść ruch pojazdu. Rzuciłem się na mizerne łóżko jakie było w stancyi; kamerdynerowi zaś kazałem wydobyć mój ubiór węglarski, wystarać się o trochę węgla, potłuc na proszek, zabrać to wszystko i wyjść z miasta. Ja zaś sam nieco przed zachodem słońca wstałem z łóżka i wyszedłem pomału, aby na siebie nie zwrócić podejrzenia, tak jak człowiek który probuje czy mu przechadzka nie pomoże. Byłem z resztą tak osłabiony, że rzeczywiście prędko chodzić nie było mi podobna. Poszedłem w tym samym kierunku co mój służący i na umówioném zastałem go miejscu.

„Udaliśmy się razem prostą drogą do fabryki. Zbliżywszy się do budynków mieszkalnych z wielką przez niejaki czas ukrywaliśmy się z ostrożnością. Korzystając nakoniec z chwili sposobnéj wpadliśmy raptem do ogrodu szukając ukrycia w altance niemającéj nawet drzwi, jak to z resztą najczęściéj w altankach bywa.

„Schroniwszy się do téj świątyni mego dawnego szczęścia, zacząłem się zaraz przebierać, z wielkiem mego towarzysza zadziwieniem, który lubo fizycznie był przytomny i brał udział w tajemnicy, moralnie niewiedział o co chodzi. Z jakże przykrem uczuciem przywdziałem ów brudny kaftan, pod którym używałem najczystszego i największego szczęścia na ziemi! Któżby mi mógł był powiedzieć, jakie z tego wypadną następstwa, że go dzisiaj przywdziewam? Przybędzież jeszcze nowy urok do tego szczęścia, o którém myśleć już nie śmiem, lub też czyli ogołocę tę suknie z tego słodkiego i miłego wspomnienia jakie mniemałem że im na zawsze zostanie?

„Uczerniwszy twarz i ręce, zmieniwszy się do niepoznania, chciałem oddalić mego kamerdynera. Spoczywa bowiem na dnie prawdziwego uczucia nieprzezwyciężona wstydliwość. Przenieść na sobie nie mógłem, aby był świadkiem sceny, która się odbyć miała. Nieuchronna obecność doktora była mi już bardzo przykrą.

„Upatrzyłem kląb bardzo gęsty, niezbyt od altanki oddalony. Zaprowadziłem tam mego kamerdynera, aby się w nim schował jak tylko może być najgłębiéj, poleciwszy mu jak najsurowiej, aby się niepokazywał, dopókiby na niego niezawołano. Tym sposobem miałem go pod ręką a niemógł nic widzieć. I muszę oddać sprawiedliwość pamięci tego poczciwego chłopca, który późniéj zginął przy mnie w kampanii roku dwunastego, że posiadał przymiot bardzo rzadki u wszystkich ludzi, a nieoszacowany w kamerdynerze. Miał dowcip bystry, a nie był ciekawym. Mógłem przeto być pewny, że danego rozkazu nie przekroczy.

(D. c. n.)

Narajów (targ) z Łanami, Narajów (wieś), Wierzbów, Dworce, Buszcze, Poruczyn, Plichów, Wolica, Urman, Dryszczów, Litiatyn.

Rossya.

W ukazie najwyższym w dniu 23 marca wydanym do Rządzącego Senatu, za własnoręcznym J. C. M. podpisem, wyrażono: „Odwoławszy Naszego ministra pełnomocnego przy dworze teherańskim, rzeczywistego radzcę stanu Dołgorukiego, na własne jego żądanie, od téj posady, najmiłościwiéj mianujemy go radzcą tajnym.“

— Szambelan rzeczywisty radzca stanu hrabia, Szeremetiew, w liście do jenerał-adjutanta hrabiego Orłowa, oświadczając swój zamiar oddania na korzyść kapitału Inwalidów 150 tysięcy rs. z warunkiem, iżby procenta od téj summy były używane na wsparcie wojskowych, upraszał o najmiłościwsze zezwolenie na wypłacenie na rok bieżący procentów od ofiarowanéj summy, na korzyść kapitału Inwalidów.— N. Pan wysłuchawszy z szczególnem zadowoleniem treści listu szambelana hrabiego Szeremetiewa, najwyżéj zezwolił na wykonanie zawartéj w nim propozycyi. J. C. Mość, poczytując znaczną ofiarę pieniężną hrabiego Szeremetiewa, dla zabezpieczenia losu ranionych i rodzin ich, jako nowy objaw uczuć wiernopoddańczych, rozkazał podziękować mu za tę ofiarę. (G. W.)

— Przed kilku miesiącami listy korespondenta naszego z Warszawy tyczące się planów Rosyi w Azyi i wpływu do jakiego państwo to dąży i jaki już osiągnęło, stały się przedmiotem kilku ważnych i długich artykułów w *Gazecie Augsburgskiéj*. Niepotrzebujemy mówić przyczyn, dla których korespondent nasz polemiki téj poprzestał, nie mogąc jéj prowadzić tak jak tego wymagało zajęte prze jego przeciwnika stanowisko w rzeczonym dzienniku, a kilka dni temu widzieliśmy jeszcze występującego w tejże polemice nowego korespondenta w *Gazecie Augsburgskiéj*, który się wyraził: „że jeżeli *Czas Krakowski* nie miał racyi, to nie miała jéj również *Gazeta Augsburgska*.“ Artykułów tych wszystkich podawać nie mogliśmy, nie dla tego, aby nam na dobréj zbywało chęci, lub żebyśmy je mieli lekceważyć, lecz dla tego, że są to raczéj rozprawy, a więc na nasz dziennik za długie. Nie zdaje nam się jednak, aby ostatni głos w *Gazecie Augsburgskiéj* roztrzygnął był kwestyą i powiemy: *Lis adhuc sub judice*. Tymczasem znajdujemy w *Monitorze* mały artykuł tyczący się Persyi, który w pewnéj mierze odnosi się do zdań wyrażonych przez naszego korespondenta. *Monitor* pisze:

„Wiadomo, że Szach perski oświadczył się naprzód przeciw Porcie, party przeważnym wpływem Rosyi na dworze Teherańskim. Znaczna armia została wystawiona i korpus pod dowództwem Azir-Khana udał się do miasta Keui, skąd zagrażał terytoryum tureckiemu. Dzisiaj wszystkie te plany zostały zniweczone. Azir-Khan stósownie do nowych rozkazów otrzymanych od swego rządu opuścił Keui z wielką liczbą swych oficerów, aby się udać do Teheranu. Wszystkie przyrządy wojskowe i artylerya, które tam były wysłane, wróciły do Taurysu. Konsul rosyjski w Taurysie, pan Aniskow, pierwszy sekretarz ambasady rosyjskiéj w Teheranie pan Tęgoborski, i kilku oficerów wyższych kozackich, którzy się byli przyłączyli do korpusu, którym przywodził Azir-Khan i mieli misyą, aby pobudzić ludności Kurdów do ogólnego powstania, pozostali jeszcze w Keni, ale są opuszczeni od wojska, na które rachowali i według wszelkiego prawdopodobieństwa cofną się niebawem, skoro się przekonają o ostatniém postanowieniu Szacha. Spokojność zakłócona przez chwilę na granicy pojawieniem się armii perskiéj została dzisiaj zupełnie przywróconą i wszystko spodziewać się każe, że nie ma z téj strony żadnéj obawy od wpływów rosyjskich, które tak szczęśliwie rząd perski usunął przez zajęcie silnego i całkiem nowego stanowiska.“

— Pisma warszawskie podają z Odessy co następuje:

Szczegóły zakomunikowane przez szyprów statków kupieckich ujętych jako zdobycz przez nieprzyjacielskie paropływy, od 1go do 4go kwietnia 1854 r.

Dnia 2 (14) kwietnia o godzinie 10 z rana, zbliżył się do ujścia zatoki dnieprowskiéj, pod flagą wojenną rosyjską, angielski paropływ „Retrybiuszen“ (Retribution), spuścił na wodę cztery statki wiosłowe, dla zmierzenia głębokości, i zaczął wpływać zwolna do zatoki, lecz po pierwszym wystrzale z twierdzy Kinburnskiéj, powrócił na morze, i stanąwszy w oddaleniu, wydał rozkaz uzbrojonym statkom wiosłowym, zabrać przy ujściu zatoki statki kupieckie. Z początku zabrano cztery małe statki naładowane węglem, mąką i lnem, potém szkun, a nakoniec bryg, do którego, w mniemaniu, że był wojenny, posłane były trzy zbrojne statki wiosłowe. Szyper tego brygu, szturman Masłowski, rozpiął żagle w celu oddalenia się na mieliznę, lecz w tymże czasie rozpoczęto przeciwko niemu kanonadę z paropływu, grożącą zatopieniem brygu i jednocześnie doścignęły go statki wiosłowe, z których przesiadło 3ch oficerów, i 30 zbrojnych majtków, i aresztując osadę, skierowali bryg ku Odessie. Około godziny 8méj wieczorem, wszystkie zabrane statki, będąc konwojowanemi przez paropływ, rzuciły kotwicę na odnodze odesskiéj, obok zabranych poprzednio 5 statków kupieckich.

Wzięci w niewolę ludzie, przeniesieni na francuski i angielski praropływy, po 28 ludzi na każdy.

4 (16) kwietnia paropływy „Descarte“ i „Retrybiuszen“, holując wszystkie zabrane statki, udały się do wyspy Fidonis, płynąc bardzo wolno, chociaż wiatr północny sprzyjał żegludze. 6go kwietnia, około południa, po przybyciu do rzeczonéj wyspy, popłynął jeszcze jeden parопływ angielski z rozkazem bombardowania Suliny; w skutek czego wszystkie parопływy udały się do ujścia sulinskiego. Idący wprzódzie parowiec angielski, tak się zbliżył do brzegu, że osiadł na mieliznie, z któréj ledwie po 6ciogodzinnéj usilnéj pracy był ściągnięty. Przybyły w tym czasie statek „Joński“ oświadczył, że Sulinie oprócz starców, kobiet i dzieci, i to wszystkich cudzoziemców, niema więcéj nikogo, i że samo ujście Dunaju, zupełnie jest bezbronne; w skutek czego bombardowanie zaniechane zostało i parowce tegoż dnia wieczorem udały się do wyspy Fidonis. Nazajutrz, o godzinie 2giéj po południu, przybyły dwa parowce angielskie z rozkazem udania się ku Odessie, dokąd 3 parowce przypłynęły 9 kwietnia z rana, a czwarty pozostał przy zdobytych statkach.

Wzięci w niewolę, przeniesieni zostali z parопływem „Descarte“ na francuski trzy-piętrowy okręt „Ville de Paris“, pod flagą kontr-admiralską, a z parопływu „Retribiuszen“, na angielski również trzypiętrowy okręt „Brytania“, na którym znajdował się admirał Dundas.

Szyprowie jednozgodnie oświadczają, że jak parowce tak i okręta floty sprzymierzonéj, bardzo źle są obsadzone ludźmi, wziętemi po większéj części z różnych statków kupieckich i to w bardzo ograniczonéj liczbie, ludźmi nieoswojonemi z morzem i nie znającemi służby morskiéj, między któremi znajduje się wielu mających nie więcéj nad 12 lat (na okręcie „Brytania“ znajduje się takich około 200). Uważano również zupełny brak karności. Manewra odbywały się opieszale i z hałasem. Między majtkami a nawet między oficerami, często daje się słyszeć szemranie na złą żywność, któréj zapas mają jeszcze na pięć miesięcy, lecz zupełny niedostatek świeżéj prowizyi nie tylko dla stołu oficerów, ale nawet i dla chorych czuć się im daje. Na okrętach w ogóle wiele chorych i znaczna śmiertelność.

O następstwach kanonady, która miała miejsce 10 kwietnia, szyprowie opowiadają:

„1) W parowiec francuski trafiły dwie kule rozpalone, od których tenże zapalił się, w skutek czego odprowadzony został przez inny parопływ do eskadry, i posłano na niego narzędzia ogniowe z dwóch okrętów dla ugaszenia pożaru. 2) We fregatę która zbliżyła się do bateryi Nr 1 (przy villi jen. Lüdersa), trafiły dwie kule, przeszyły na wylot przez oba burty, a jedna z nich oderwała nogi dowódcy fregaty, zabiwszy przytem i raniwszy do 6ciu ludzi. 3) Gdy parowce po bitwie wracały do eskadry, to każdy z nich miał dziury, co szczególniej widocznem było na (kożuchu). 4) Na parопływie „Fiury“ widoczne było uszkodzenie, i chociaż skrywano przed szyprami, jednakże słyszeli, że na tym parowcu został ktoś zabity ze znakomitszych osób, również, że w statek trafiły cztery kule, i że odłamy masztu pokaleczyły czworo ludzi. Liczbę zabitych i ranionych rachują do 35 osób.

Na eskadrze często i wiele mówiono o tem, że baterya Odeska strzelała do flagi parlamentarskiej; nasi zbijali to, mówiąc, że kilka wystrzałów z kulami dano wówczas, gdy z bateryi spostrzeżono, że parопływ zanadto zbliżał się do brzegu i zdejmował plany.

Szyper Masłowski powiedział, że parопływ „Retribution“ niezawodnie doniósł swemu admirałowi, iż 2 kwietnia spalił transport skarbowy. Uwagę tę zrobił z zapytań jakie mu czynił admirał Francuski, który nie chciał mu wierzyć, że wypadek ten nie miał miejsca, jak również i temu, że nasz parowiec „Turek,“ w oczach parопływu „Retribution,“ odprowadził transport do Mikołajewa.

Na zapytanie o głębokości zatoki, szyprowie nasi odpowiedzieli, że tam niema więcéj jak 11 stóp, a gdy admirał z nieukontentowaniem zagadnął: jakimże sposobem przeprowadzają okręta? odrzekli, że na kamelach.

Dziwili się, jakim sposobem mogła się utrzymać tak długo jedna armata, nie ustając na chwilę w strzelaniu, i zapytywali, czy nie przywiązani są do niej ludzie? na co odpowiedziano: Jednakowo przywiązani są ludzie do każdej armaty, które obecnie dla tego tylko są nieczynne, że parопływy są za daleko od ich wystrzałów.

Pytali się, czy ufortyfikowany Oczaków i Kinburn? odpowiedź była, że w Oczakowie daleko więcéj dział oblężniczych jak w Kinburnie. Na zapytanie: Jaka liczba wojska w Odessie? odpowiedzieli, że o ile im wiadomo, to do 60,000 piechoty, 12,000 kawaleryi i 200 dział polowych.

Według mniemania szyprów, eskadra sprzymierzona udała się do Synopy, lub do innego jakiego portu, dla zaopatrzenia się w świeżą prowizyę, któréj flota bardzo potrzebuje.

Jeden, który komunikował szyprom wiadomości, opowiadał im, że przy stole dwaj admirałowie rozmawiali o wiadomości otrzymanéj od austryackiego kupieckiego statku, że nietylko Kustendżie, ale Bałdżyk zajęte są przez wojska rosyjskie, i że wiadomość ta wzbudziła w nich nieufność, i powstrzymała udanie się do Warny dla wzięcia zapasów świeżéj prowizyi.

Księstwa Naddunajskie.

O ile Daniel Książę Czarnogóry, dziś dzięki przeważnym wpływom Austryi, na inną wprowadzony drogę, usiłował w północno-zachodniéj części Turcyi zapalić pochodnią wojny, świadczy następująca powtórna jego odezwa:

„My Daniel I. Książę Czarnogóry, wszem chrześcianom Hercogowiny braterskie nasze pozdrowienie:

„Doszło do uszu waszych, że Cesarz Rosyi, ojciec i obrońca wszech chrześcian prowadzi wojnę z Portą Ottomańską nie dla własnych, szczególnych korzyści, lecz w celu wyswobodzenia na zawsze nieszczęśliwych chrześcian z pod gniotącego jarzma, pod którém od czterech wieków jęczą. Nie tajno wam, że Grecy brzemieniem Turcyi przywaleni, przeciwko ciemiężcom swoim pochwycili za oręż, i walcząc dzień i noc, szczęśliwie postępują w rozpoczętém dziele. Otrząśnie się wkrótce i pobratymcza nam Serbia z upokorzenia, w jakiém ją traktaty dyplomacyi pogrążyły. Wschodzi wam nakoniec gwiazda, któréj przodkowie wasi od czasu rozprawy na polu Kosowém bezskutecznie wyglądali; nadeszła chwila, w któréj każdy chrześcianin gnębiony od Ottomańskiéj przemocy, powstać powinien przeciw prześladowcom swoim, a jeźli uchybicie téj chwili, wieczna was czeka hańba, wieczne wyrzuty sumienia. Powstańcie w imie ludzkości, w proch zetrzyjcie waszych ciemięzców i nieszczędźcie krwi ni majątków, jeżeli niechcecie, aby was czekała klątwa u potomnych, sromota u współczesnych. Pomnijcie łańcuchami skrępowani rycerze na krzywdy wyrządzane nieszczęsnym ojcom waszym, którzy na polu lub pręgierzu ginęli, umierali od stryczka lub śmiercią głodową, pomnijcie jak się pastwią nad córkami i siostrami waszemi, jak wy sami jęczycie w podłéj niewoli, w któréj was trzyma horda barbarzyńców, depcząca waszą narodowość, waszą religię, wasze zwyczaje i obyczaje, gubiąca w oczach waszych niewinne wasze dzieci, kalająca wasze małżeńskie łoża i wszystko cokolwiek wam jest świętém. Gdzież są wasze kościoły, święte wasze dzwony, wasze przybytki, rozlegające się niegdyś kapłańskiemi śpiewy i chwałą jedynego Boga? Gdzie są wasze wspaniałe klasztory, owe pobożne zakłady skarbami książąt serbskich wznoszone, a dziś rozpadające się w gruzy? Spojrzyjcie na waszych braci, zmuszanych niemal codziennie albo się zrzekać ojców swoich wiary, albo kłaść w ofierze głowy, służące za godło murom zbrodniami splugawionych i krwią ciekących miast. Bezbronni jak niewiasty, niepewni życia i majątków, kierowani ślepą wolą nienasyconego tyrana, wzgardzeni, widzicie w szale rozpaczy jak w zwierciedle jeden okropny obraz na całą przyszłość. — Bracia! jam gotów wspierać wszelkiemi siłami wasze chwalebne zamysły, podzielę z wami pieniądze, żywność, amunicyę, jeżeli tylko z ufnością i bez wahania staniecie jako jeden mąż przeciwko najnieubłagańszemu i najgorszemu z ludzi. Dosyć żyć będziemy, jeżeli polegniem w sprawiedliwéj obronie; lecz zdaje mi się, żeśmy już odpokutowali w ciągu czterech stóleci systematycznéj tortury grzechy naszych przodków. Dzisiejszéj generacyi Opatrzność przekazała sławę zrzucenia ochydnego jarzma.

„Godzina nadeszła! zgoda i wspólne zaufanie dreszczem przejmą wroga naszego. Odsłońcie mi tylko wasze zamiary, a gotów jestem całą krew moją przelać za wasze wyswobodzenie.

„Lecz aż do chwili, w któréj was powołam do broni, cieniem tajemnicy każdy wasz ruch okrywajcie, ażeby wrogi, których ostatnia godzina wybiła, przedwczesną zaczepką nie zwichnęły waszych planów.

„Bądźcie szczęśliwi i wierzcie patryotycznym moim uczuciom.

„Cetynia w dniu wielkanocnym 1854 r.

„Książę Daniel I.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Z Turynu donoszą o zgonie dwóch jenerałów sardyńskich: Bava który w 1848 r. dowodził pod Goito, i komendant gwardyi narodowéj Maffei.

— W Genui rozpoczęto już roboty około telegrafu podmorskiego, aby miasto to ze Spezią i wyspą Sardynią połączyć.

— W Berlinie przytrzymano znanego złodzieja w chwili, kiedy się dobierał do kassy w sklepie mydlarza. Tłumaczenie jego było bardzo proste. Zwalawszy sobie ręce, chciał się umyć i przyszedł kupić mydła, ale nie zastał mydlarza, a że niemiał przy

sobie drobnych, więc się chciał poprzednio przekonć, czy w kasie znajdą się drobne żeby mu resztę wydać.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wieden. *Kursa telegraficzne z dnia 17go maja:* — Metaliki 5-pr. $85^{7}/_{16}$. — Metaliki $4^{1}/_{2}$-pr. $76^{5}/_{8}$. — Metaliki 4-pr. $70^{1}/_{8}$. — 4-pr. z 1850 r. 92. — $2^{1}/_{2}$-pr. $48^{7}/_{16}$. — 1-pr. $19^{1}/_{2}$ z ciągn.— z 1830 r. 250, 302. —Augsburg $137^{3}/_{4}$. — Londyn 13 kr. 24. — Paryż $162^{3}/_{8}$. —Akcye Bankowe 1210. — Akcye kol. żel. półn.— Ferdyn. ——. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. ——., B. — —. Ost-Donau Dampfsch.—.

Kurs krakowski 17go maja. Banknoty. austr. ż. 82 pł. 81 —. Pruski kurant ż. $111^{1}/_{2}$, pł. 111. —Rublo srebrne nowe ż. $104^{3}/_{4}$. pł. $104^{1}/_{4}$. — Cwancygiery nowe ż. 111, pł. 110. — Cwancygiery stare ż. 110 pł. 109. — Imperyały ż. 35 12, pł. 35.— Dukaty austr. i holend. ż. 21 — pł. 20 15.—20frankowe ż. 35 — pł. 34 —. Listy zast. pol. ż. $92^{1}/_{2}$ pł. $92^{1}/_{6}$.— Listy Zast. galic. ż. $93^{2}/_{3}$ pł. $93^{1}/_{3}$.

Kurs wiedeński z d. 16 maja. Metaliki $85^{15}/_{16}$. —Nowa pożycz. $76^{3}/_{4}$.--Akcye Banku wied. 1214 — Akcye kolei żel. półn. $213^{1}/_{8}$. Agio od złota $41^{1}/_{4}$, od srebra $36^{1}/_{4}$.— Oblig. uwoln. grunt. $83^{3}/_{4}$. Nowa pożyczka 1854 r. 92.

Przegląd Polityczny.

Gazeta Wiedeńska w części urzędowéj ogłasza następujące ręczne pismo J. C. K. Ap. Mości do ministra spraw wewnętrznych:

Kochany Baronie Bach! — Groźna postać stósunków politycznych w ogóle, silne korpusy wojsk które w skutku zawikłań wschodnich na gran cach mojego państwa postawione zostały, najszczególniéj zaś okoliczność, że na wschodniéj i północnéj stronie tychże granic gromadzone są nie małe siły wojenne, nakazują potrzebę przedsięwzięcia środków ostrożności, któreby monarchię na wszelkie ewentualności dostatecznie zabezpieczały, a przytém nastręczały możność zasłonienia zagrożonych przez tę smutną waśń interesów mojego państwa, i zapewnienia zarazem skutecznie i w całéj rozciągłości należnego mu europejskiego stanowiska.

Z względów więc powyższych rozporządziłem, ażeby siły wojenne w południowo wschodnich i północno-wchodnich krajach państwa, zostały wzmocnione i tym końcem znalazłem potrzebném nakazać nowy pobór rekrutów w liczbie 95,000 ludzi.

Polecając ci Baronie wejść w téj mierze niezwłocznie w porozumienie z Moją najwyższą komendą armii, czuję przytem potrzebę wynurzyć ci przekonanie Moje, że moi wierni poddani w wykonaniu tak dobrze zarządzonego dziś środka jak i we wszystkiém co przezemnie do zabezpieczenia Mojego państwa, do warowania jego honoru i interesów nakazaném być może, okazywaną zawsze pełną poświęcenia gotowość i patryotyczny sposób myślenia na nowo udowodnią.

Wiedeń dnia 15go maja 1854.

(podp.) ***Franciszek Józef.***

Taż sama *Gazeta Wiedeńska* zamieszcza w części nieurzędowéj następujący zamieszczone co dopiero najwyższe postanowienie objaśniający artykuł:

Zawikłania wschodnie zajmowały bezprzestannie uwagę rządu cesarskiego i rząd ten ma przekonanie, że żadnego stanowisku jego odpowiedniego kroku niepominął, ażeby je zagodzić w sposób zgodny tak dobrze z terytoryalnym i traktatami zaręczonym podziałem Europy, jak równie z prawami i interesami mocarstw, które kwestya ta najbliżéj obchodzi.

Wszakże mimo rozmaitych w celu utrzymania powszechnego pokoju uczynionych starań, niepowiodło się rządowi Cesarskiemu zapobiedz wybuchowi wojny pomiędzy Rosyą a Wysoką Portą Ottomańską.

Pomimo pośrednictwa rządu smutna ta wojna rozogniła się z gwałtownością; wdanie się czynne mocarstw zachodnich zwiększyły jéj niebezpieczeństwo i rozciągłość, a szkodliwe jéj następności dają się czuć coraz to więcéj nietylko w ogólnych stosunkach europejskich, ale i w najważniejszych interesach Cesarstwa.

Dopóki groźna ta walka ograniczała się na operacyach po nad Dunajem, nie sądził N. Pan przejęty jak był udowodnioną z swéj strony chęcią zachowania pokoju, ażeby z tego powodu zachodzić miała potrzeba zarządzenia większych wojennych środków.

Diatego nakazanem tylko zostało postawienie korpusu wojska w okolicy niższego Dunaju jako najbliższéj teatru wojny, a to dla sprostania nieprzewidzianym ewentualnościom, któreby się w tamtej stronie dla granic państwa objawić przypadkiem mogły.

W ostatnich jednak czasach troskliwość cesarskiego rządu o bezpieczeństwo i godność cesarstwa w wyższym nierównie stopniu zainteresowaną się być okazała. Znaczne siły wojenne, które się na wschodnich i północnych granicach państwa gromadzą, nakazują potrzebę przedsięwzięcia i w tych częściach monarchii środków, któreby Austryą postawiły w możności nadania potrzebnéj wagi jéj dotąd zajmowanemu stanowisku, któreby jéj dalszym usiłowaniom utrzymania pokoju mogły zapewnić stosowne poparcie, któreby z resztą we wszystkich przyszłych nieobrachowanych wypadkach dały jéj rękojmię własnego bezpieczeństwa i samodzielności, zapewniły zarazem odpowiednie jéj europejskiemu stanowisku i interesom w wiszącéj kwestyi rozwiązanie.

W tym celu nakazał N. Pan postawienie korpusu wojska na granicach południowo i północno-wschodnich państwa, a chcąc to rozporządzenie nakazane obecnym stanem rzeczy, w całéj rozciągłości przeprowadzić, zarządził zarazem ażeby przypadający dopiero na przyszłą wiosnę pobór rekrutów w liczbie 95,000 ludzi, już teraz w całem państwie był dokonany.

Środek ten uienarusza bynajmniéj przyjaznych stosunków Austryi z mocarstwami europejskiemi i nieprzeszkodzi bynajmniéj, ażeby rząd cesarski niekorzystał z stanowiska przezeń w politycznym świecie zajmowanego i niemiał silnie na drodze pokoju popierać zagodzenia wszczętego nieporozumienia, a to w sposób zgodny z interesami Europy i z honorem zarazem i z godnością interesowanych mocarstw; i jesteśmy tego przekonania, że postanowienie to cesarskie wzięte tak seryo jak jest niém rzeczywiście, potrafi silnie poprzeć wszelkie środki zgody, które w tym celu w przyszłości przedsięwzięte być mogą.

Jakakolwiek atoli przyszłość wyrobić się może, tego jesteśmy pewni, że oczekiwania które nasz najłaskawszy Monarcha z tego powodu o wierności swoich poddanych wyrzec raczył, spełnią się w wszelkich okolicznościach, tudzież, że gdyby ważniejsze wypadki zajść miały, wszystkie ludy Austryi otoczą z zapałem ukochanego swego Pana i złożą nowe i świetne dowody téj miłości ojczyzny i gotowości do czynu, które cesarstwo tak potężném a jego historyą tak świetną uczyniły.

Wiedeń 15 maja.

ꝏ Dzień imienin Arcyks. Zofii zgromadził dziś całą cesarską rodzinę dla uczczenia téj uroczystości w poufałém kole. Po obiedzie, który ma mieć miejsce w Schönbrunn, NN. Państwo i całe dostojne zgromadzenie ukażą się na Praterze, gdzie się odbędzie wspaniały tak nazwany *Pratefhart.* Zapowiadają wielki przepych w powozach i świeżość wykwintną w strojach. Wyjazd NN. Państwa do Pragi nastąpi 20 t. m.

Z teatru wojny drogą pewną przyszła tu wiadomość, że Rasowa istotnie przez Rosyan wziętą została, i że wojsko posuwało się spiesznie ku Sylistryi. Attak na tę fortecę miał nastąpić 10 t. m. Jest również rzeczą pewną, że Rosyanie zbliżają się ku Warnie.

Tu mówią z pewnością o wielkim obozie wojsk austyackich pod Krakowem. Formacya tego obozu już nakazana.

Wiedeń 16 maja.

ꝏ Dekret cesarski ogłoszony w dzisiejszéj *Gazecie wiedeńskiéj)* i artykuł tłumaczący znaczenie tego aktu, są w ogólnym a fatalnym, że tak powiem, rozwoju sprawy wschodniéj, nowym dowodem, że sprawa ta nie jest bliską ukończenia, i że się z niéj łatwo strasznieisze jeszcze wyrodzić może wstrząśnienie. Obawy Austryi o pokój ogólny, w powyższym dekrecie są wypowiedziane wyraźniéj niż gdziekolwiekbądź dotąd. Opinia przeciwna Rosyi już wyprowadza z niego bliskie i pewne wystąpienie wojsk cesarskich przeciw dawnemu sprzymierzeńcowi północy. Spokojna rozwaga i dobrze ujęta myśl, która polityką gabinetu wiedeńskiego dotąd kierowała, niepozwalają obawiać się o tak gwałtowną i ważną zmianę w kierunku uznanym przez całą Europę, za odpowiedni ogólnym i wyłącznym interesom państwa. Gabinet tutejszy wypowiedział już nieraz to postanowienie, i powtarza, że sam N. Pan w swym dekrecie, mówiąc, że pod zasłoną wszystkich sił, które dla zabezpieczenia granic i potrzeb swego państwa, rozwinąć będzie musiał, nie poprzestanie starać się, żeby spór grożący całéj Europie, jeszcze spokojnie załatwionym został. Doniosłem wam, że takie usiłowania są na nowo w obiegu, że Prusy ze swéj strony popierają je w Petersburgu. Lecz przekonany jestem, że gdyby się nie powiodły, i gdyby Rosya wojska swe za Bałkan przerzucić za konieczne uznała, polityka państw niemieckich pozostałaby neutralno-demonstracyjną jak dotąd. Zaręczenia Rosyi co do całości i niepodległości Turcyi wejdą zawsze w osnowę traktatu, którym się ta wojna skończy. To przekonanie jest normą, którego się trzyma Austrya. Rozwinięcie sił coraz to większych na ogólnéj szachownicy, może mieć inne cele i powody. Lecz zasada działania się nie zmieniła.

Tymczasem nad Dunajem stan rzeczy coraz groźniejszy dla Turcyi. Wzięcie Rassowy otwiera wrota do Sylistryi. Mówiono tu dzisiaj o przejściu Rosyan za Dunaj pod Dżjurdżewem.

Telegraficzna depesza z Szumli 6go donosi, że 28go kwietnia pod Nikopoli i 2go maja przy Radowan Rosyanie przez Turków porażeni zostali.

Depesze telegraficzne.

Bukareszt 13go maja (z *Pressy*) Wedle raportów rosyjskich bombardowanie Sylistryi rezpczęło się 11 b. m. rzeczywiście, a to równocześnie z Opa mare, Opa mika i Guraborcz. Oczekują jeszcze przybycia jen. Lüdersa, aby rozpocząć oblężenie według wszelkich prawideł sztuki wojennéj. Jutro przybywają tu po pierwszy raz prawdziwi kozacy Uralscy.

Berlin 15 maja (z *Gaz. Szląskiej*). Na dzisiejszej giełdzie przy jéj zamknięciu krążyła wieść, że hr. Orłów przybył w nowéj missyi do Berlina. (Dzienniki berlińskie z 16 i 17go nic o tem nie wspominają, ale piszą tylko o przyjeździe jenerała Imaniwa, który u króla długo przebywał).

Kopenhaga 14go o godz. 2éj popołudniu (z *Hamb. Nachr.*) D. 7 b. m. flota angielska wypłynęła z Gotska Sandöe na południo-wschód. Dnia 11go wieczorem flota francuska podniosła żagle pod Hirtsholm i popłynęła ku południowi.

Kopenhaga 14go (z *Hamb. Cor.*) 3 godz. w południe. Flota francuska opuściła Frederikshaven dopiero 11go.

Berliński nasz korespondent pisze nam o pogłoskach krążących powszechnie, z których najprawdziwszą się być zdaje ta, że chwila czynnego udziału oznaczona traktatem austryacko-pruskim zbliża się, a według niektórych już nadeszła, i że lada dzień rozkaz mobilizowania armii wydanym zostanie, a rzeczywiście wyszło już rozporządzenie do ułożenia list landwery służyć obowiązanéj. Podanie naszego korespondenta nabiera tém większéj wagi, gdy je porównamy z artykułem Gazety Wiedeńskiéj powyżéj umieszczonym. Autor listu nie przesądza mimo tego, aby gabinet pruski miał się zmienić.

Korespondent wiedeński *Gazety Augsburgskiéj* donosi: Gabinet cesarsko-austryjacki oświadczył gabinetowi petersburgskiemu, że posunięcie się wojsk rossyjskich ku Bałkanowi, albo przejście Dunaju z Małéj Wołoszczyzny do Serbii, przez Austryą jako *casus belli* uważane będzie. W odpowiedzi na to oświadczenie, nakazała Rosya postawienie korpusu wojska w liczbie 70,000 ludzi pomiędzy Szeretem a Prutem wzdłuż granic Bukowiny. W skutku tego, wydano rozkaz z Wiednia postawienia na stopie wojennéj 3ch korpusów wojska po 30,000 ludzi każdy, w Siedmiogrodzie, Galicyi i Morawie. Drugi korpus armii posunięty być ma wprost do Krakowa. O wystawieniu powyższych korpusów, jak równie o urządzeniu ośmiu lazaretów wojennych na północno-wschodnich granicach Austryi, odbieramy jednoczesne wiadomości ze Lwowa.

Mówią, że Bawarya powołuje państwa mniejsze niemieckie na konferencyę do Bambergu, celem naradzenia się z niemi nad stanowiskiem państw związkowych do przymierza austryacko-pruskiego, o przystąpienie do którego mają być przez oba mocarstwa sprzymierzone zawezwane. Zarazem Bawarya chce obudzić w Niemczech interes w sprawie króla Ottona greckiego zagrożonego przez Zachód. Obecność radzcy bawarskiego Dönnigesa i posła greckiego Skinasa w Berlinie zostaje w związku z tą sprawą.

Wiadomość podaną w depeszy z *Pressy* znajdujemy również w *Fremd.-Blatt* jak następuje: Najnowsze wiadomości nadzwyczajnąj drogą nas doszłe donoszą, że d. 11go b. m. rozpoczęto ostrzeliwać Sylistryę z całą energią. Za przybyciem księcia Paskiewicza do Kalaraszu, książę Gorczaków z całym sztabem udał się tam, aby pod okiem Marszałka rozporządzić co potrzeba. Bombardowanie Sylistryi rozpoczęło się z 8 bateryj z lewego brzegu Dunaju. Daléj pismo to zaprzecza pogłosce, aby twierdza ta była zamkniętą ze strony lądu, tudzież, aby warownia Abdul-Medżyd wystawiona dla wzmocnienia Sylistryi miała być wziętą przez Rosyan. Toż samo potwierdza dupesza w *Indep. belge* z Wiednia 14go w wyrazach: Bombardowanie Sylistryi rozpoczęło się na nowo 11go b. m., 80 dział jest do niego użytych.

Taż sama depesza dodaje, że ewakuacya Małéj-Wołoszczyzny wstrzymaną została, Ostatnia ta wiadomość jest wszakże mylną, albowiem Rosyanie prawie zupełnie wyszli z tego kraju, a podana przez nas wczoraj wiadomość o porażce Rosyan pod Radowan potwierdza się, jak to czytamy w *Lloydzie* w tych wyrazach: Odbieramy wiadomość ze Szumli 6go, iż Salih pasza pobił Rosyan pod Nikopolis 28go kwietnia. Ci ostatni stracili 1500 ludzi.

Dnia 2go maja pułkownik Sulejman bej odniósł zwycięztwo nad Rosyanami pod Radowan.

Według depeszy londyńskiéj, któréj nieznajdujemy w żadnym dzienniku, a wspomina o niéj dzisiaj nasz korespondent berliński, Sylistrya miała być wziętą przez Rosyan.

Z Rzymu donoszą 8go, iż wielką ilość zapasów żywności zwożą tam dla przewiezienia ich do Gallipoli. Drukarnia w *Civilta Catolica* wydała traktat polemiczny dla zbicia pisma patryarchy schizmatyckiego Antimas, w którem tenże stara się potępić pismo encykliczne Ojca świętego wydane do ludów wschodnich.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Wys. baromet. w liniach par. przy 0° Reaumura.	Stan ciepła podług Reaumura.	Wilgotność powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru.	Stan nieba.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
16	2	326'''76	+ 20° 4	39 3	wschodni słaby	pogoda z chmurami	błyskawice	+22°1	+6°8
„	10	326 89	+ 12° 8	77 0	spłzachodni średni	„			
17	6	327 28	+ 11° 6	83 9	zachodni „	„			

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.

Dodatek do Nru 113 Dziennika „CZAS“.

URZĘDOWE.

N. 1729 Pr. **Kundmachung.** (438—1-3)

Seine k. k. apostolische Majestät haben mit der Allerhöchsten Entschliessung vom 16. v. M. zu genehmigen geruhet, dass die neuorganisirte Landesregierung für das Grossherzogthum Krakau und den westlichen Theil Galiziens, wie auch die zu deren Verwaltungsgebieth gehörigen Kreisbehörden in Krakau, Wadowice, Bochnia, Sandec, Tarnów, Jaslo und Rzeszów, mit dem 29. Mai 1854 in Wirksamkeit gesetzt werden.

In Ausführung dieser allerhöchsten Entschliessung hat das hohe Ministerium des Innern mit dem Erlasse vom 30. v. M. Z. 3517 M J. Nachstehendes zu bestimmen befunden:

1) Der Landespräsident und die Landesregierung haben mit dem oben angeführten Tage in die Ausübung des mit den Allerhöchsten Bestimmungen über die Einrichtung und Amtswirksamkeit der Stathaltereien vom 14. September 1852 (Landesregierungs-Blatt Jahrgang 1853 erste Abtheilung, IV Stück) vorgezeichneten Wirkungskreises, in dessen vollen Umfang einzutreten.

2) Von jenem Tage angefangen übergehen die Funktionen der Landesschulbehörde an die Landesregierung.

3) Dessgleichen werden mit dem benannten Tage die Kreisbehörden in die Ausübung des mit den bezüglichen allerhöchsten Bestimmungen vom 14. September 1852 vorgeschriebenen Wirkungskreises mit der Anordnung eingesetzt, dass dieselben bis zur weiteren Durchführung des politischen und gerichtlichen Organismus, auch alle jene Angelegenheiten zu besorgen haben werden, welche ausserdem im bisherigen Wirkungskreise der Kreisämter gelegen waaren, und nicht allenfalls in den gegenwärtigen der politischen Landesbehöde übergehen.

Dieses wird zur allgemeinen Kenntniss mit dem Beisatze bekannt gegeben, dass auch mit dem oberwähnten Tage die Wirksamkeit dieser k. k. Gubernial-Kommission, aufhören werde.

Vor der k. k. Gubernial-Kommission.

Krakau am 5. Mai 1854.

Der Landespräsident

Franz Graf *Mercandin.*

Obwieszczenie.

Najwyższém postanowieniem z dnia 16 z. m., Jego C. K. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan raczył zezwolić, aby nowo uorganizowany Rząd krajowy dla Wielkiego Księstwa Krakowskiego i zachodniéj części Galicyi, jak niemniéj Władze obwodowe do jego obrębu zarządowego należące w Krakowie, Wadowicach, Bochni, Sączu, Tarnowie, Jaśle i Rzeszowie czynności swoje z dnia 29 maja 1854 roku rozpoczęły.

W wykonaniu tego Najwyższego Postanowienia, Wys. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Reskryptem z dnia 30go z. m. L. 3517 M. S. W. rozporządziło jak następuje:

1) Prezydent kraju i Rząd krajowy, z dniem powyżéj wspomnionym obejmą właściwe urzędowanie w całéj pełni zakresu działania Najwyższemi przepisami o urządzeniu i attrybucyach Władz Namiestniczych w dniu 14 września 1852 roku (Dziennik Rządu krajowego z r. 1853, Dział pierwszy, numer Dziennika IV) wydanemi, wskazanego.

2) Począwszy od dnia rzeczonego, czynności Władzy Szkolnéj krajowéj przechodzą do Rządu krajowego.

3) W tymże dniu również Władze Obwodowe wprowadzone będą w wykonywanie czynności, jakie im najwyższemi przepisami z dnia 14go września 1852 r. przydzielone zostały; dopóki wszakże organizacya polityczna i sądowa w całości do skutku doprowadzoną niezostanie, obowiązane są załatwiać i te jeszcze czynności, które dotychczas do atrybucyi Urzędów cyrkularnych należały, o ile takowe niewchodzą do obecnego zakresu działalności politycznéj Władzy Krajowéj.

Co się niniejszém podaje do wyższéj do powszechnéj wiadomości z tą wzmianką, że z dniem wyżéj wyrażonym tutejsza c. k. Kommissya Gubernialna urzędować przestanie.

C. K. Komissya Gubernialna.

Kraków dnia 5 maja 1854.

Prezydent kraju

Franciszek Hr. *Mercandin.*

(416) **Kundmachung.** (2-3)

[N. 7831]. Zufolge Weisung der h. Ministeriums des Innern vom 26ten October 1853. Z. 27,493 wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass alle jene Bewerber, welche im Solarjahre 1854 zur Ablegung der Staatprüfung für Forstwirthe zugelassen werden wollen, ihre nach Vorschrift der h. Ministerial-Verordnung vom 16ten März 1850. (R. G. B. vom J. 1850 Stück XXVI N. 63 S. 640) belegten Gesuche bienen der unüberschreittbaren Frist bis letzten Juni d. J. bei der Krakauer k. k. Landes-Regierung einzubringen haben.

Zeit un Ort der Abhaltung dieser Prüfung wird den Candidaten nach Einlangung der Gesuche bekannt gegeben werden.

Von der k. k. Gubernial Commission.

Krakau 4ten Mai 1854.

Franz Graf Mercandin,

k. k. Landes-President.

N. 7831. **Obwieszczenie.** (416—2-3)

Stósownie do rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych z dnia 26 października 1853 Nr. 27,493, podaje się do powszechnéj wiadomości, że wszyscy ci kandydaci, którzy w roku bieżącym 1854 do złożenia egzaminu rządowego na gospodarzy leśnych przypuszczeni być chcą, podania swoje wedle przepisu Wysokiego rozporządzenia ministeryalnego z dnia 16go marca 1850 (Dziennik praw Państwa z r. 1850 część XXVI. N. 63 str. 640) instruowane, w przeciągu zakreślonego terminu do końca czerwca b. r. do ces. kr. Prezydentury krajowéj w Krakowie wnieść mają.

Czas i miejsce odbycia rzeczonego egzaminu kandydatów, po złożeniu podań ogłoszony będzie.

Kraków dnia 4go maja 1851 r.

Franciszek hr. *Mercandin,*

Prezydent ces. król. Rządu krajowego.

Kundmachung.

1) Bei der am 15. April d. J. Statt gefundenen 4. Verlosung der, aus der Einlösung der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn entstandenen Obligazionen, dann bei der, unmittelbar darauf forgenommenen 5. Ziehung der Prioritäts-Aktien der genannten Bahn sind die, in den nachstehenden zwei Verzeichnissen mit ihren Nummern in arithmetischer Reihenfolge aufgeführten Effecten durch das Loos getroffen worden.

2) Die baare Auszahlung der verloosten Obligationen erfolgt am 1. Juli d. J. bei dem Wechselhause E. Heimann in Breslau gegen Beibringung der Original-Obligationen, dann des dazu gehörigen Talons so wie der noch nicht fälligen Zinsenkoupons und zwar nach dem Nominalbetrage in Thalern preussisch Courant.

3) Die verlloosten Prioritäts-Aktien der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn werden am 1. Juli d. J. bei der Landesfilialkasse in Krakau, und zwar nach dem Nennbetrage in Thalern preussisch Courant gegen Beibringung der Original-Aktien und der noch nicht fälligen Zinsen-Koupons baar zurückgezahlt.

4) Rücksichtlich des Verfahrens in jenen Fällen, wo verlooste Obligationen oder Prioritäts-Aktien, oder die noch nicht verfallenen Zinsenkoupons oder endlich die Talons nicht beigebracht werden können, wird sich auf die Kundmachung über die am 15. April 1851 Statt gefundene Verloosung bezogen.

5) Die Interessen der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen werden am Verfallstage bei dem Wechselhause E. Heimann in Breslau, die Zinsen von den Prioritäts-Aktien dieser Bahn aber bei der Landesfilialkasse in Krakau, gegen Beibringung und vorläufige Liquidirung der betreffenden Koupons, nach dem Nominalbetrage in Thalern preussisch Courant gezahlt.

6) In Gemässheit des §. 2 Absatz 9 des, die Einlösung der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn betreffenden Vertrages und des §. 11 des zwischen der Eisenbahngesellschaft und den Besitzern der Prioritätsaktien dieser Bahn geschlossenen Uebereinkommens wird ferner zur öffentlichen Kenntnis gebracht, dass von den am 15. April 1851 verloosten Obligationen die Nummern 2600, 17,196 und 17,663; von den am 15. April 1852 verloosten N. 14,709; und von den am 15. April 1853 verloosten die Nummern 550, 1686, 2380, 3275, 3295, 3975, 6056, 8503, 10,990, 12,281, 12,616, 15,058 und 16,025; dann von den am 15. April 1853 verloosten Prioritätsaktien die Aktie N. 989 zur Rückzahlung bisher nicht produzirt worden sind.

Von der k. k. Staatsschulden-Tilgungsfonds-Direktion.

Wien am 22. April 1854.

Verzeichniss

die arithmetisch geordneten 95 Nummern, welche in der am 15. April 1854 vorgenommenen Vierten Verloosung der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen gezogen worden sind.

Obligations-Nummern:

721. 829. 1095. 1487. 1497. 1707. 2282. 2296. 2394.
2493. 2584. 2623. 3158. 3483. 3544. 3627. 4413. 4585.
4735. 4839. 5085. 5094. 5407. 5649. 5699. 6261. 6349.
6423. 6649. 7069. 7606. 7652. 7682. 8073. 8309. 8370.
8440. 8546. 8568. 8675. 8687. 8711. 9072. 9184. 9338.
9348. 9551. 9838. 9859. 9992. 9995. 10,596. 11,008.
11,137. 11,176. 11,368. 11,416. 11,846. 11,958. 12,475.
12,526. 12,545. 12,624. 12,846. 12,912. 12,917. 13,096.
13,358. 13,480. 13,509. 13,549. 13,566. 13,706. 13,807.
13,930. 14,325. 14,710. 14,752. 14,769. 14,810. 15,057.
15,341. 15,383. 15,483. 15,508. 15,588. 15,824. 15,855.
15,871. 16,279. 16,371. 16,647. 17,309. 17,360. 17,756.

Verzeichniss

der arithmetisch geordneten 18 Nummern, welche in der am 15. April 1854 vorgenommenen Fünften Verloosung der Prioritäts-Actien der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn gezogen worden sind.

Prioritäts-Actien-Nummern:

277. 414. 582. 1220. 1228. 1522. 1612. 1656. 2109.
2255. 2605. 2725. 2770. 3010. 3215. 3279. 3478. 3574.

(413)
Ner 9602. **Obwieszczenie.** (2-3)

1. Na odbytem w dniu 15 kwietnia b. r. czwartem losowaniu obligacyj z kupna kolei żelaznéj Krakowsko-Górno-Szląskiéj powstałych, tudzież na odbytem bezpośrednio po niem piątem ciągnieniu akcyj pierwszeństwa rzeczonéj kolei, trafił los na numera obligacyj w następujących dwóch wykazach w arytmetycznym porządku wyszczególnione.

2. Wypłata w gotowiźnie za wylosowane obligacye kolei żelaznéj nastąpi w dniu 1 lipca b. r. w domu wekslowym E. Heimann w Wrocławiu według wartości nominalnéj w talarach w pruskim kurancie, za złożeniem oryginalnych obligacyj, tudzież należącego doń talonu, niemniéj kuponów procentowych, których termin wypłaty jeszcze nie nadszedł.

3. Wylosowane akcye pierwszeństwa kolei żelaznéj Krakowsko-Górno-Szląskiéj, wypłacone będą w dniu 1 lipca b. r. w kasie krajowéj filialnéj w Krakowie, a mianowicie według wartości nominalnéj w talarach w pruskim kurancie za złożeniem oryginalnych akcyj, niemniéj kuponów procentowych, których termin wypłaty jeszcze nie nadszedł.

4. Względnie postępowania w takich przypadkach, w których wylosowane obligacye lub akcye pierwszeństwa, lub kupony procentowe, których termin wypłaty jeszcze nie nadszedł, lub nakoniec talony, złożone być nie mogą, odnosić się będzie należało do obwieszczenia tyczącego się losowania w dniu 15 kwietnia 1851 odbytego.

5. Procenta od obligacyj kolei żelaznéj Krakowsko-Górno-Szląskiéj, wypłacone będą w dniu, w którym termin ich wypłaty przypada, w domu wekslowym E. Heimann w Wrocławiu, procenta od akcyj pierwszeństwa tejże kolei zaś w kasie krajowéj filialnéj w Krakowie, za złożeniem i poprzedniem wylikwidowaniu dotyczących kuponów w wartości nominalnéj talarami w pruskim kurancie.

6. Stósownie do N. 2 ustępu 9 kontraktu kupna kolei żelaznéj Krakowsko-Górno-Szląskiéj i § 11 układu pomiędzy Towarzystwem kolei żelaznéj a właścicielami akcyj pierwszeństwa tejże kolei zawartego, podaje się do publicznéj wiadomości, że z obligacyj w dniu 15 kwietnia 1851 wylosowanych, numera 2600, 17,197 i 17,663 z wylosowanych w dniu 15 kwietnia 1852. Numer 14,709 i z wylosowanych w dniu 15 kwietnia 1853. Numera 550. 1686, 2380, 3275, 3295, 3975, 6056, 8503, 10990, 12281, 12616, 15058 i 16025, tudzież z wylosowanych w dniu 15ym kwietnia 1853, akcyj pierwszeństwa, akcya numer 989 do wypłaty dotąd zaprodukowane nie zostały.

Z c. k. Dyrekcyi funduszów umorzenia długów państwa.

Wiedeń dnia 22go kwietnia 1854.

Wykaz

arytmetycznie ułożonych 95 numerów, które na odbytem w dniu 15 kwietnia 1854 czwartem losowaniu obligacyj kolei żelaznéj Krakowsko-Górno-Szląskiéj wyciągnięte zostały:

Numera obligacyj.

721	829	1095	1487	1497	1707	2282	2296
2394	2493	2584	2623	3158	3483	3544	3627
4413	4585	4735	4839	5085	5094	5407	5649
5699	6261	6349	6423	6649	7069	7606	7652
7682	8073	8309	8370	8440	8546	8568	8675
8687	8711	9072	9184	9338	9348	9551	9838
9859	9992	9995	10596	11008	11137	11176	11368
11416	11846	11958	12475	12526	12545	12624	12846
12912	12917	13096	13358	13480	13509	13549	13566
13706	13807	13930	14325	14710	14752	14769	14810
15057	15341	15383	15483	15508	15588	15824	15855
15871	16279	16371	16647	17309	17360	17756.	

Wykaz

arytmetycznie ułożonych 18 numerów, ktore na odbytem w dniu 15 kwietnia 1854 piątem losowaniu akcyj pierwszeństwa kolei żelaznéj Krakowsko-Górno-Szląskiéj wyciągnięte zostały:

Numera akcyj pierwszeństwa

277 414 582 1220 1228 1522 1612 1656 2109 2255
2605 2725 2770 3010 3215 3279 3478 3574.

Summa 10,000 złotych reńskich, Najwyższém postanowieniem Najjaśniejszego Pana z dnia 20go z. m. r. b. przeznaczona na przyniesienie ulgi w niedostatku zostającéj najmniej zamożnéj klassie mieszkańców w obrębie Rządowym Krakowskim, została rozdzieloną między główne miasto Kraków i obwody z uwzględnieniem respective ludności i uznanéj potrzeby, a to w sposób następujący:

Na miasto Kraków i gminy wiejskie do zakresu władzy Magistratu tutejszego należące przypadło 1000 złr., na inne gminy w obwodzie Krakowskim złr. 600; wreszcie na obwody: Wadowicki, Sandecki, Jasielski i Rzeszowski po 1500 złr., na obwody zaś Bocheński i Tarnowski po 1200 złr. (437)

(409) **Konkursausschreibung.** (2-3)

[N. 9461.] Zur Besetzung der bei der k. k. Bau-Direction in Krakau sistemisirte Stelle eines Sekretäars als Leiters des Kanzeleidienstes, womit die X Diätenklasse und ein Jahrgehalt von sechshundert Gulden CM. verbunden ist, wird der Konkurs bis 1ten Juny l. J. ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Posten, haben ihre gehörig belegten Gesuche unter Nachweisung ihres Alters, der etwa zurückgelegten Studien ihrer bisherigen Dienstleistung, Moralität, dann der Kenntniss der deutschen, und der polnischen, oder einer andern slavischen Sprache, ferner unter Angabe, ob und in welchem Grade, sie mit einem, oder dem andern galizischen Bau-Beamtem verwandt, oder verschwägert sind, im vorgeschriebenen Dienstwege längstens bis 1ten Juny l. J. bei der k. k. Gubernial-Commission in Krakau einzubringen.

Hiebei wird bemerkt, das auf diejenigen Bewerber vorzüglich Bedacht genommen wird, welche zugleich bautechnische Studien nachzuweisen im Stande sind, und dass in einem solchen Fälle dem zu ernennenden Sekräter seinerzeit der Rücktritt zum technischen Dienste nicht genommen, derselbe vielmehr durch eine gelungene Lösung der ihm gestellten Aufgabe sich Ansprüche auf eine vorzugsweise Berücksichtigung erwerben würde. Uibrigens werden die bei einer Bau-Direction erworbenen Manipulations Kenntnisse zur besosderen Empfehlung dienen.

Von de k. k. Gubernial-Commission.

Krakau am 30ten April 1854.

N. 5220. **Kundmachung.** (420—2-3)

Am 30ten Mai 1854 wird in der Kreisamts-Kanzlei die Verhandlung wegen Ankauf eines Dienstpferdes für den Kreis-Dragoner stattfinden. Dieses Dienstpferd darf nicht unter fünf, und nicht über sieben Jahre alt sein, muss fehlerfrei und wenigstens 15 Faust hoch sein.

Dieses wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, und jene Pferdebesitzer, welche ein derlein geeignetes Pferd dem Aerar bis zum Betrage von 120 fl. CM. überlassen wollen, aufgefordert solches am bestimmten Tage hier vorzuführen.

Vom k. k. Kreisamt.

Krakau am 5ten Mai 1854.

Kundmachung.

[N. 1108 J. G. E.] Der zur Leistung der Kapitals-Entschädigung und Verziehung der Entlastungskapitalien zu Folge Allerhöchsten Patentes vom 29 Oktober 1853 (Reichsgesetzblatt N. 236 ex 1853) errichtete Grundentlastungsfond ist für das Grossherzogthum Krakau mit 1. März l. J., und für das Verwaltungsgebiet Krakau der Königreiche Galizien und Lodomerien mit 1ten April 1854 ins Leben getreten, und wird von der k. k. Grundentlastungs-fonds-Direkzion in Krakau verwaltet werden, welche für jeden dieser Fonde als selbstständige Landesbehörde agirt, und dem hohen k. k. Ministerium des Innern unmittebar untergeordnet ist.

Mit Rücksicht auf diese Aktiwirung des Grundentlastungsfondes für Galizien hat das hohe k. k. Ministerium des Innern mit hohem Erlasse vom 15ten April 1854 Zahl 9052 angeordnet, dass die zur Liquidirung und flüssigmachung der mit Kreisschreiber vom 27. Juni 1819 Zahl 7302 bewilligten jährlichen Urbarial-Entschädigungs-Vorschüsse bei der k. k. galizischen Landesstelle bestehende k. k. Urbarial-Entschädigungsvorschuss-Commission ihre Thätigkeit mit Ende April l. J. zu schliessen, und mit 1. Mai l. J. die k. k. Grundentlastungs-Ministerial Commission in Krakau in die funkzionen derselben, so weit solche das Verwaltungsgebiet Krakau von Galizien betreffen, zu treten habe. Hievon werden die Bezugsberechtigten zur Wissenschaft und Darnachachtung verständigt.

Von der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission.

Krakau den 30ten April 1854.

(403-3) Der Ministerial Kommissär *Hietzgern v. Nordfelden.*

Die Aufnahme eines Tracteurs für das k. k. Kadeten Jnstitut zu Krakau wird im Offertwege vorgenommen werden. Hierauf bezügliche Anträge sind bis 10ten Juni d. J. beim Kadeten Jnstituts-Kommando einzureichen. Die Kontrakts und Offertsbedingnisse können täglich in der Kanzlei des Kadeten Jnstitutes Breitegasse N. 44 im 1ten Stock eingesehen werden.

Krakau am 10ten Mai 1854.

(431-2-3) Vom k. k. Kadenten Jnstituts-Kommando.

N 190. CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ. (419—2-3)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W skutek podania p. Franciszka Ksawerego Wojciechowskiego i w myśl artykułu 12go Ustawy hipotecznéj z r. 1844, c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora, wzywa wszystkich mogących mieć prawo do spadku po ś. p. Julii z Swiczewskich Wojciechowskiéj, aby się w terminie 3ch miesięcy zgłosili i prawa swe wykazali,—po upływie bowiem tak zakreślonego czasu, część spadku po tejże śp. Julii Wojciechowskiéj z tytułu zapisu testamentowego, z realności pod L. 51 kat. 31? oznaczonéj w półwsiu Zwierzyniec położonéj składająca się, zgłaszającym się sukcessorom przyznaną będzie.

Kraków dnia 21go lutego 1854 r.

Prezes c. k. Trybunału, Major.

Sekretarz, W. Płonczyński.

N. 1184. CES. KRÓL. TRYBUNAŁ (398-3)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Stósownie do art. 12 ustawy hipotecznéj z r. 1844 c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, wzywa wszystkich mających prawo do spadku po zmarłym na dniu 10 listopada 1828 r. w Krakowie Szczepanie Gołębiowskim, składającego się z połowy realności N. 182 w gminie VIII. Kleparz położonéj, aby się w zakresie miesięcy trzech do c. k. Trybunału z prawami swemi zgłosili i takowe udowodnili; w przeciwnym bowiem razie, po upłynieniu rzeczonego terminu, spadek w mowie będący zgłaszającym się dzieciom spadkobiorcy Szczepanowi Gołębiowskiemu i Magdalenie z Gołębiowskich Markiewiczowéj przyznanym zostanie.

Kraków dnia 19 kwietnia 1854 r.

Sędzia prezydujący, *A. Karwacki.* Sekr. *W. Płonczyński.*

---

(417) **Obwieszczenie.** (2-3)

PISARZ CES.-KROL. TRYBUNAŁU

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W skutku wykonania wezwań c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego z d. 26 lutego 1851 r, do l. 1002 i z d. 8 kwietnia 1854 r. do l. 1933 wydanych, podaje do publicznéj wiadomości, iż realność opustoszała pod l. 132 w Gm. X. miasta Krakowa przy ulicy Kupa na Kazimierzu położona, do star. Aarona Spitzel należąca, a raczéj grunt tejże realności, od zachodu i południa z domem Nr 133, własność Józefa Grosshut stanowiący, od wschodu z wązką ulicą przechodnią, od północy z realnością Nr 113 Samuela Leider graniczący, w myśl uchwały sejmowéj z d. 15 grudnia 1818 r. przez publiczną licytacyą, pod następującemi warunkami sprzedany będzie:

1) Cena szacunkowa pomienionego gruntu mającego długości 4 sążnie zaś 2 sążnie i 2 stopy szerokości czyli 13° - 2' - 0° □ wiedeńskich, według oszacowania przez w sztuce biegłych, na pierwsze wywołanie ustanawia się w summie złp. 53 gr. 10, czyli złr. 13 i 20 kr. m. k., która w braku licytantów na terminie 3 do $\frac{1}{3}$ części tj. do kwoty złr. 8 kr. 53$\frac{1}{3}$ m. k. zniżoną zostanie i od téj kwoty na tymże terminie bez dalszych nowych obwieszczeń, licytacya daléj odbywać się będzie.

2. Chęć licytowania mający złożą tytułem vadium $\frac{1}{10}$ część powyższéj summy tj. złr. 1 kr. 20 m. k.

3. Nowonabywca połowę summy wylicytowanéj, z któréj podatki i inne należytości skarbowe uiści, złoży w dniach 10ciu, po odbytéj licytacyi do depozytu sądowego dla zabezpieczenia summ skarbowych, a drugą połowę zapłaci w skutku klasyfikacyi z procentem po 5% od dnia licytacyi, za asygnacyami c. k. Trybunału, komu z prawa należeć będzie.

4. Na nowonabywcę wkłada się obowiązek, plac rzeczony w przeciągu roku, w sposób przez właściwą władzę wskazany, zabudować.

5. Niedopełniający któregokolwiek z powyższych warunków, utraci vadium i nowa licytacya na koszt i stratę jego, przedsięwziętą zostanie.

6. Gdyby kto wciągu dni 8 po stanowczem przysądzeniu o $\frac{1}{8}$ część wylicytowanéj ceny więcéj zaofiarował, obowiązany będzie złożyć ją w depozyt sądowy wraz z vadium i dopełnić formalności ustawą właściwą przepisanych.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na audyencyi publicznéj c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego pod l. 106 przy ulicy Grodzkiéj, posiedzenia swe od godziny 10éj rano zwykle odbywającego.

Do licytacyi rzeczonej wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień 6 lipca
2. „ 10 sierpnia } 1854 r.
3. „ 14 września

Kraków 25 kwietnia 1854 r.

Librowski.

N. 195. C. K. SĄD POKOJU (427—2-3)

Miasta Krakowa Okręgu Igo.

W skutek prośby Antoniego Wójcika v. Wójcikiewicza, wniesionéj o przyznanie mu spadku po jego ojcu śp. Wawrzyńcu Wójciku, z gruntu we wsi Łobzowie pod poz. 62 w zagrodzie 12éj Czajczyńskiéj, tudzież gruntu przybranego i tak zwanego po Chrząszczyńskim, składającego się; — c. k. Sąd Pokoju w myśl artykułu 12go Ustawy hipotecznéj z r. 1844 i artykułu 52 Ustawy o posiadłościach włościańskich, wzywa wszystkich prawa do tego spadku mieć mogących, aby z takowemi w przeciągu 3ch miesięcy do c. k. Sądu Pokoju Okręgu Igo zgłosili się, po upływie bowiem tego zakresu, spadek wyżéj powołany zgłaszającemu się Antoniemu Wójcikowi przyznany zostanie.

Kraków dnia 6go maja 1854 r.

Sędzia Prezydujący, Jan Gralewski.

Pisarz Sądu Pokoju, J. Mikuszewski.

[N. 226] Durch das Dominium Łazy Bochniaer Kreis, werden die Militairpflichtigen Individuen Jakob Baich HN. 108 aus Brzeźnica und Peter Duda HN. 9 aus Łazy im Jahre 1833 geboren vorgeladen, binnen 6 Wochen im Geburtsorte zu erscheinen, widrigens dieselben, als Rekrutirungspflichtlinge behandelt werden.

Łazy am 26ten April 1854 (3)

Ner 115. **E d y k t.** (442—2-3)

Przez Zwierzchność polityczną Państwa Brzezie w obwodzie Bocheńskiém, powołuje się niniejszém obowiązanego do służby wojskowéj, a nateraz nieobecnego Jędrzeja Gaja pod nr. domu 56 w tejże wsi Brzezie kons rybowanego, ażeby w sześciu tygodniach do miejsca urodzenia powrócił i na plac assenterunku się stawił, inaczéj bowiem za zbiega przed rekrutacyą uważanym będzie.

Brzezie dnia 22 kwietnia 1854.

Inseraty.

(334) **PODPISANA** (2-6)

REPREZENTACYA DLA GALICYI

c. k. uprzyw. tryesteńskiéj

AZIENDA ASSICURATRICE

WE LWOWIE,

zabezpiecza równie jak w zeszłym roku

SZKODY NA ZIEMIOPŁODACH

PRZEZ

GRADOBICIE

wyrządzone,

bezpośrednio w biórze przy ulicy Pojezuickiéj, naprzeciw hotelu Angielskiego pod L. $175^{2}/_{4}$ lub też przez jéj ajentów na prowincyi w dwojaki sposób:

A) Na podstawie funduszu Towarzystwa, to jest **wypłacając** zabezpieczonemu **całkowitą szkodę zabezpieczoną;**
B) na zasadzie wzajemnego zabezpieczenia, to jest szkody **wypłacają się w miarę wpłynionych za zabezpieczenie premiów.**

O ile komu dogodniéj, można podług *A)* lub *B)* żądać zabezpieczenia.

Taż sama dyrekcya, jakoteż jéj ajenci *) na prowincyi udzielają żądającym zabezpieczenia potrzebne wyjaśnienia i blankiety do podań bezpłatnie.

Na listowne podania **szanownych stron** odpowiada reprezentacya oznajmieniem premii, za któréj przesłaniem pod jéj powyżéj wyrażoną adresą udziela się zabezpieczenie od najbliższéj 12téj godziny południowéj **po odebraniu przesłanéj premii.**

Listowne podania zawierać mają naprzód odpowiedź na następujące pytania w ogólności:

1) Nazwę miejsca, to jest miasta, miasteczka lub wsi;
2) Jak dawno zabezpieczenie żądający w miejscu zamieszkały;
3) Czyli można **z pewnością podać,** jak często wydarzały się w okręgu tego miejsca gradobicia uszkadzające ziemiopłody, a przynajmniéj, jak często w upłynionych ostatnich ośmiu latach;
4) Czyli sam poniósł w tejże wsi pomienioną szkodę;
5) Czyli teraz mające się zabezpieczyć ziemiopłody już może zostały gradobiciem, mrozami lub innym sposobem uszkodzone.

Co do kawałków pól w szczególności:

1) Nazwę kawałka pola, na którém zabezpieczyć się mający gatunek ziemiopłodu, o ile ta nazwa znana jest zamieszkałym w miejscu, i opis granic tego pola tak, ażeby niezachodziła żadna wątpliwość co do innych pól lub kawałków. Mały planik piórem — po prostu może najlepiéj zastąpić opis wiele czasu zabierający.
2) Ilość morgów i korcy wysiewu z nazwą gatunku ziemiopłodu.
3) Wartość pieniężną spodziewanego zbioru w monecie konwencyjnéj i w liczbach kończących się na nulę.

We Lwowie, w kwietniu 1854 roku.

1szy Sekretarz: ***Leon Ostrowski.***

2gi Sekretarz: ***Konstanty Wodecki.***

*) Spis Ajentów c. k. Tryestyńskiéj Azienda Assicuratrice w Galicyi:

W Baligrodzie	Pan Feliks Cząstecki	W Niepołomicach	Pan Izrael Korngold
„ Bełzie	„ Jan Maciejowski	„ Nowym Targu	„ Józef Ciepliński
„ Białéj	„ Karol Piesch	„ Nowym Sączu	„ Joachim Kosterkiewicz
„ Bóbrce	„ Samuel Blumenfeld	„ Oświęcimie	„ Konstanty Slebarski
„ Bochni	„ Gustaw Nahowski	„ Pilznie	„ Berl Abraham
„ Bolechowie	„ Izrael Hauptmann	„ Podgórzu	„ Szymon Szlesinger
„ Bołszowcach	„ Franciszek Ziemiański	„ Podhajcach	„ Kluk de Kluczycki
„ Brodach	„ Mojżesz Franzos	„ Podhajczykach	„ Franciszek Majewski
„ Brzeżanach	„ Edward Hełczyński	„ Przemyślu	„ Wincenty Praczyński
„ Brzostku	„ Ignacy Billikiewicz	„ „	„ Michał Zawałkiewicz
„ Bursztynie	„ Mojżesz Hammer	„ Przemyślanach	„ Michał Fischler
„ Chodorowie	„ Adam Miączyński	„ Radomyślu	„ Alfons Fürdischek
„ Chyrowie	„ Michał Morawski	„ Rawie	Pani Róża Rucker
„ Czerniowcach	„ Jakób Smolechowski	„ Rohatynie	Pan Salomon Mark
„ Czortkowie	„ Natan Rozenzweig	„ Rozwadowie	„ Józef Czerniecki
„ Dembicy	„ Wojciech Mühlrad	„ Rudkach	„ Stanisław Niedzielski
„ Dolinie	„ Eliasz Gottesmann	„ Rymanowie	„ Stanisław Biliński
„ Drohobyczy	„ Mojżesz Kunke	„ Rzeszowie	„ Samuel Horsitzer
„ Gorlicach	„ Berl Leuchtag	„ Samborze	„ Hersch Grabscheid
„ Gródku	„ Franciszek Hermann	„ Sanoku	„ Jan Sperlich
„ Grzymałowie	„ Józef Bauer	„ Sądowéj Wiszni	„ Maciéj Ungar
„ Jarosławiu	PP. bracia Juśkiewicze	„ Serecie	„ Andrzéj Figura
„ Jaśle	Pan Sebald Freund	„ Skale	„ Boruch Feuerstein
„ Jaworowie	„ J. P. Riedel	„ Smolnicy	„ Waleryan Łoziński
„ Kałuszu	PP. Rosenrauch i Falk	„ Sokalu	„ Antoni Rewakowicz
„ Kentach	Pan Franciszek Wunderer	„ Stanisławowie	„ Joel Ehrlich.
„ Kołomyi	„ Surach Ehrlich	„ Stryju	„ Osias Mintz
„ Komarnie	„ Aleksander Emperl	„ Swirzu	„ Efroim Zudek
„ Kopyczyńcach	„ Lejb Brandes	„ Tarnopolu	„ Andrzej Morawetz
„ Krakowie	„ Jan Bętkowski	„ Tarnowie	„ Karol Polityński
„ Kryssyampolu	„ J. N. Löwenherz	„ Turce	„ Hieronim Latinek
„ Krzywczy	„ Stanisław Pazirski	„ Ustrzykach	„ Józef Maczejka
„ Lisku	„ Robert Barański	„ Wadowicach	„ Stanisław Warzeszkiewicz
„ Lubaczewie	„ Franciszek Wawrasch	„ Wieliczce	Pani Wątorek
„ Lutowiskach	„ Jan Spolski	„ Zatorze	Pan A. J. Łukawski
„ Łańcucie	„ Gabriel Danielewicz	„ Żółkwi	„ Michał Goldenberg
„ Mielnicy	„ Izig Menczer	„ Żurawnie	„ L. F. Ludmerer

(389) **WIEŚ** (3)

MIECZYSZCZOW

leżąca w obwodzie Brzeżańskim, mająca 750 morgów ziemi ornéj prawie wszystkiéj w jednym przy folwarku położonéj kawałku, od 20tu lat przez gorzelnią zasilanéj, 200 morgów sianożęci, 240 morgów pastwisk, 1800 morgów lasu bukowego, grabowego, olszowego i dębowego, młyny z trzema stawkami, tartak i wszystkie budynki tak mieszkalne jakoteż gospodarskie ze zbytkiem stawiane, propinacyą czyniącą 1000 złr. m. k., zaliczki corocznéj za zniesioną robociznę poddańczą 700 złr. m. k. — jest z wolnéj ręki do sprzedania. Mający chęć kupienia, raczy się udać do rzecznika krajowego Adama Cybulskiego, mieszkającego we Lwowie pod L. $582^{2}/_{4}$ na drugiém piętrze.

(399) **Dobra do wydzierżawienia.** (3)

Dobra w cyrkule Tarnopolskim położone, jako to: Skałat z Nowosiołką i Starym Skałatem; — potém Połupanówka i Mołczanówka, są na sześć lat od dnia 1go lipca 1855 roku już teraz do wydzierżawienia; — folwark zaś Kamionki od 1go lipca tego roku, jako też i wzwyż wymienione 5 folwarków, może od tegoż samego czasu w dzierżawę puszczone będą. Bliższe szczegóły zasięgnąć można albo w zarządzie ekonomicznym Państwa Skałat, lub też u adwokata krajowego Wgo Malinowskiego we Lwowie pod L. 147 w mieście.

Chcący sprzedać w cyrkule Brzeżańskim lub Lwowskim położoną **WIEŚ z wygodnym domem mieszkalnym,** na któréj kupno około 20,000 złr. m.k. gotowizny potrzeba, raczy się zgłosić jak najprędzéj do p. Dra Orzechowicza we Lwowie przy ulicy Jezuickiéj. (433 2-3)

(129) **Doktora Borchardta** (6-8)

za Najwyższym Cesarsko-Królewskim Przywilejem

aromatyczno-lekarskie

MYDŁO ZZIÓŁ.

Od wielu towarzystw lekarskich i tychże Europy Dostojeństw jako prawdziwe i najlepsze dla skóry uznane, a w skutek przychylnéj opinii i wniosku Król. Wysok. Lekarskiego Wydziału, przez Król. Bawarskie Ministeryum Państwa niedawno uprzywilejowane zostało. Mydło z Ziół Doktora Borchardta nadaje skórze miękkość aksamitowi podobną i młodzieńczą świeżość, usuwa na zawsze **ogorzałość od słońca, piegi, osutkę, węgrowatości, krosty zaskórne, pryszcze, wrzedzienice** itp., zachowując skórę przeciw wszelkim szkodliwym wpływom zmiany powietrza. Przedewszystkiém ma tę własność, iż utrzymuje skórę dzieci delikatną. W kąpieli użyte, działa nadzwyczajnie, gojąc i wzmacniając.

Składy c. k. uprzywilejowanego Mydła z Ziół Doktora Borchardta znajdują się:

w Krakowie u Józefa Bartla N. 339; tudzież: *w Bilsku* u Aptek. Alex. Stanko; *w Bochni* u p. Niedzielskiego; *w Brodach* u Karola Carnelli; *w Czerniowcach* u Ign. Schnirch i Tom. Zacharyasiewicza; *w Jarosławiu* u Ign. Bajan; *w Kołomei* u S. Wieselberga; *w Łańcucie* u Ant. Swobody; *we Lwowie* u W. Willmana; *w Przemyślu* u Edw. Machalskiego; *w Rzeszowie* u Ign. Schaittera; *w Sendziszowie* u J. Kownackiego; *w Stanisławowie* u Aptek. Jana Tomanek; *w Tarnopolu* u Markusa Schlifki; *w Tarnowie* u Józefa Jahna i *na Podgórzu* u S. Schlesingera.

U zwyż wspomnionych panów na składzie jest także do nabycia

prawdziwa

1 paczka po 40 kr. m. k. — **Dra Suin de Boutemard** — pół paczki po 20 kr. m. k.

aromatyczna

ZAHN PASTA.

Zahn Pasta Doktora Suin de Boutemard z działaniem wzmacniającém dziąseł, łącząca niezawodne, nieszkodliwe czyszczenie zębów, usunięcie tworzących się na nich zwierzęcych i wegetacyjnych parasitów, wywierająca niemniéj zbawienny wpływ na całe wnętrze ust i cuchnienie, może być słusznie zaleconą jako *najlepszy* i *najtańszy* środek do wykształcenia i konserwy zębów, téj to istotnéj części ludzkiego zdrowia i piękności, nadto jako ku ochronie chorobliwych przypadłości właściwa.

Dr. BORCHARDTS AROM: MEDIC: KRAUTER-SEIFE.

Ze względu na wielokrotne naśladowania i fałszowania obudwóch powyższych słynnych Artykułów, raczy się przy kupnie tychże na to łaskawą zwrócić uwagę, że Mydło z Ziół Doktora Borcharda, w białych zielonem pismem drukowém, i na obu końcach obok załączoną pieczątką opatrzonych paczkach, po 24 krajcary w m. k. przedawaném będzie; — zaś Zahn Pasta Doktora Boutemard na odwrotnéj stronie, na swém czerwoném złoto-brązowém obwinięciu herb familijny i facsimile Dra Suin de Boutemard zawiera.

Co do sprowadzenia *en gros* tych artykułów, można się zgłosić jedynie do Komptoaru głównéj przesyłki w Berlinie, Spandauerstrasse N. 72.

(348) **DOBRA ZIEMSKIE** (2-3)

DO NABYCIA.

Ratując większy majątek z pod sekwestracyi sądowéj, szuka właściciel kupca na trzy pomniejsze Folwarki, a to:

a) **FOLWARK** między Tuchowem i Brzostkiem w cyrkule Tarnowskim położony, mający lasu, pól ornych i łąk rozległości całéj 290 morgów, z własną propinacyą; — tenże ostatnią razą między familią (w któréj posiadaniu od sto lat zostaje), za piętnaście tysięcy złr. w brzęczącéj srebrnéj monecie kupiony; na tém zgoła żadnych długów tabularnych niema.

b) **DWA FOLWARKI** oddzielne w jednéj wsi, między Łańcutem i Dynowem w cyrkule Rzeszowskim położone, przeszło 600 morgów objętości w lasach, gruntach i łąkach razem mające, z propinacyą znaczną. Dobra te w 1815 roku za 24,500 złr. m. k. kupione. Długi tabularne musiałyby być spłacone, oprócz 7000 złr. m. k. Towarzystwa kredytowego. Bliższa wiadomość u właściciela pod adressą S. P. w Kowalowach, poczta Tuchów.

(405) **FORTEPIANA** (2-3)

najprzedniejszéj i najlepszéj jakości z różnego gatunku drzewa, jako to: mahoniowego, palisandrowego, orzechowego itp., przez pierwszych fabrykantów w Wiedniu budowane i świeżo po odbytéj w tym celu podróży z tamtąd sprowadzone, znajdują się w znacznym i dobranym zapasie na składzie *Jana Balko* przy ulicy Dykasteryalnéj, w kamienicy pana Towarnickiego na drugiém piętrze pod L. 56, po cenach najsłuszniejszych i najumiarkowańszych. Tenże, jako wyuczony i upoważniony w tym zawodzie fabrykant fortepianów, przyjmuje wszelkie stare i popsute instrumenta do naprawy, a zaś zużyte fortepiana w pewnéj cenie na zamianę; postara się o dobre upakowanie i przesyłkę, tudzież przyjmuje zamówienia fortepianów nietylko na prowincyę ale i za granicę; w końcu zaręcza za dobroć i trwałość instrumentu i trzymanie stroju na czas długi.

Lwów dnia 1go maja 1854 r.

JÓZEF OSTROWSKI
JUBILER I ZŁOTNIK
WE LWOWIE,

ma zaszczyt zawiadomić Wysoką Szlachtę i Szanowną Publiczność, iż zaopatrzywszy się w elegancki, modny i stosunkowo tani towar, przeniósł swoję wyrobnię i skład

KLEJNOTÓW,
tudzież
ZŁOTYCH I SREBRNYCH RZECZY
do narożnego Domu pod Nr 164 obok Cesarskiéj Apteki
W RYNKU.

Przez tak znaczne zniżenie cła wchodowego i przy wzmagającym się odbycie, zbywa teraz Towar po daleko niższych cenach jak dawniéj.

Obowiązuje się dostarczać wszelkich artykułów, którychby przypadkowo niemiał na składzie, z najlepszych źródeł i ku zadowoleniu zamawiających.

REPARACYE USKUTECZNIAJĄ SIĘ DOBRZE, TANIO i W NAJKROTSZYM CZASIE.

Klejnoty, antyki, jakoteż złote i srebrne wyroby, kupuje po prawdziwéj wartości lub mienia je za nowe i modne.

Dla dogodności PP. Kupców i Złotników po miastach stołecznych, lub kupujących pojedynczo na prowincyi, którzyby potrzebowali wyrobów z jego składu, dodaje, że gotów jest na listowne wezwanie po kilka egzemplarzy żądanych artykułów, wraz z oznaczeniem *najumiarkowańszéj lecz stałéj ceny*, niezwłocznie na ręce zamawiającego lub którego ze swoich ajentów przez pocztę przesłać; nienarzucając bynajmniéj warunku, ażeby nawet wtedy kupiono, gdyby pomimo jego usilnych chęci co się tyczy cen lub gustu, niezadowolnił zupełnie. (424—2-3)

Rękodzielnicy **PATEK, PHILIPPE** & Comp., którzy za doskonałość swych wyrobów otrzymali medal na wystawie całego świata w Londynie, oznajmiają Szanownej Publiczności, że nieuznają tylko te zegarki za wyrobione w swych warsztatach, które są opatrzone drukowanemi świadectwami, z własnoręcznym podpisem fabrykantów.

Piękny dobór takowych znajduje się we **Lwowie u p. Józefa Ostrowskiego** w Rynku. (1050-19)

Zarząd Zakładów Piotra Steinkellera
w Podgórzu pod Krakowem,

Zawiadamia niniejszém, iż w celu ułatwienia i dogodności Panów Właścicieli ziemskich, postanowił Skład Komissowy **GIPSU MIELONEGO i KOŚCI** pod firmą Domu handlowego *Ringelhejm & Merz* w Tarnowie, gdzie takowe każdego czasu nabyć można.

Poleca również własnego wyrobu Piece polewane białe i kolorowe kształtów najpożądańszych po cenach przystępnych, i wyborne świ żo palone Wapno. (443—2-3)

ZAKŁAD
KĄPIELI
w Latoszynie pod Dębicą

podaje do wiadomości, iż od dnia 15go maja kąpiele te, za równie pomierną jak w roku zeszłym cenę, otwarte zostaną. Powodem tak nizkiéj ceny jest, iż właścicielka podjąwszy tak znaczne koszta i trudy w utworzeniu tego zakładu, dostatecznie czuje się być wynagrodzoną licznemi dowodami najpomyślniejszych skutków, przez użycie wód tych otrzymanych; przeto też kilku biednym bezpłatnie używania wód tych pozwala. Dzieci z ranami skrofulicznemi aż do kości, z skrofułami brzuchowemi, bliskie śmierci, przez picie i kąpanie się w téj wodzie zupełnie wyzdrowiały; starsi w zatwardzeniu wątroby, śledziony i innych dolegliwościach, wielkiéj z użycia ich doznali ulgi. Przy uporczywych, teraz panujących febrach, które nieraz przeszły w puchlinę, obfite picie téj wody puchlinę rozpędziło i od febry uwolniło; pozbycie się zaś przez kąpiele zatwardzenia wątroby skutkiem długiéj febry powstałego i wzmocnienie całego systematu nerwowego, powrotowi jej zapobieży.

Analiza wody téj, przez znanego professora pana *Balling* w Pradze i przez aptekarza z Tarnowa pana *Reit*, na miejscu przy źródle została uskutecznioną. Tak drukowany opisania analizy téj egzemplarz po 3 kr. m. k., jako też wody w butelkach zasmołkowanych po 8 kr. m. k., dostarczy za zgłoszeniem się listami frankowanemi *Administracya kąpieli w Latoszynie*, przez stacyę pocztową w *Dębicy*.

(395—3) Administracya kąpieli w Latoszynie.

Wdowa w średnim wieku, trudniąca się prowadzeniem gospodarstwa, rodem z Wrocławia, szuka stósownego zatrudnienia. Bliższa wiadomość pod L. 392 na 2ém piętrze przy placu Szczepańskim. (396—3)

LIMONADA
MAGNEZYOWA.

Gdy dla upowszechnienia powyższego lekarstwa użyłem nazwy **Limonady gazowéj**, jako więcéj znanéj, a szerzące się użycie tegoż środka pod tąż nazwą odnosi się właściwie do napoju chłodzącego — prostując przeto powyższe wyrażenie, nazwę

LIMONADY MAGNEZYOWÉJ,

tojest środka solwującego przywracam — Limonadę zaś gazową nie lekarstwu, lecz napojowi chłodzącemu zostawiam.

Cena butelek jak dotąd po 1 złr., i pół butelek po 30 kr.

Barwniki na włosy na czarno i ciemno-blond, nie metalliczne flaszeczki po 2 złote rynà. 20 kr. Obadwa wyżéj położone środki, urządza Apteka pod *Hippokratesem* w ulicy Floryańskiéj i udziela informacyi. (407—3)

---

(343) **ŚWIEŻY TRANSPORT** (5-6)

HERBATY
chińskiéj czarnéj, żółtéj i zielonéj

odebrawszy, handel podpisany sprzedaje takową po cenach nadzwyczajnie niskich, a mianowicie:

Czarną od złr. 2 do złr. 9 za 1 funt wagi rosyjskiéj,
Zieloną po złr. 5 — „ „ „ „
Żółtą „ „ 6 i po złr. 9 za 1 funt wagi rosyjskiéj.

Jedynie bezpośrednie stosunki podpisanego Handlu z pierwszemi w Moskwie en gros z KIACHTĄ handlującemi Domami, stawiają go w możności zobowięzywania się (pomimo obecnie wysokiego kursu monet i wekslów zagranicznych), do powyższych niskich cen. Herbata bowiem żółta karawanowa tutaj po złr. 6, czyli rubli sr. 3 notowana, w Warszawie sprzedawaną bywa po rs. 5; zaś tu po złr. 9 czyli rs. 4½; w Krakowie sprzedawana herbata karawanowa najprzedniejsza Czarna lub Żółta, kosztuje w Warszawie rs. 8, a więc złr. 16 — na B. A.

W Krakowie dnia 13go kwietnia 1854.

Handel pod Firmą, ***Antoni Hoelzel.***

REALNOŚĆ

MORGÓW 30, wraz z zabudowaniami gospodarczemi w dobrym stanie, o pół mili od Krakowa, jest z wolnéj ręki do nabycia. Wiadomość w Rynku od tyłu w kamienicy p. Dzwonkowskiéj na 1ém piętrze Nr. 237. (402—2-3)



Z powodu wyjazdu na czas dłuższy za granicę, jest do sprzedania para koni gniadych, młodych, kompletnie zdrowych, powozowych, miary blisko 17stéj. Bliższą wiadomość powiąść można przy ulicy Grodzkiéj Nr. 182 na 1szém piętrze. (386—3)

---

(315) **ZAKŁAD KĄPIELI** (6-10)

W IWONICZU

w roku bieżącym otwiera się dnia 1go czerwca, co mając zaszczyt podać do powszechnéj wiadomości, Zarząd łazienkowy poczytuje sobie za powinność oznajmić zarazem, że zupełnie zaradzono szkodom wyrządzonym przez zeszłoroczną powódź tak budynkom mieszkalnym, jak i drodze do Zakładu prowadzącéj, tudzież, że łożono starania na dobry stół i dogodne dla szanownych Gości pomieszkania.

---

(369) **PAŃSTWO** (3)

MIECZYSZCZOW

w obwodzie Brzeżańskim, mile od Brzeżan położone, siedemset kilkadziesiąt morgów najurodzajniejszéj ziemi ornéj, przeszło dwieście morgów łąk, tyleż pastwisk i ogrodów, do dwóch tysięcy bardzo ładnego i zaszanowanego lasu, razem 3095 morgów według katastralnego pomiaru obejmujące, z wszelkiemi tak mieszkalnemi jako i gospodarskiemi zabudowaniami, gorzelnią zupełnie urządzoną, znacznym dochodem z propinacyj, trzech młynów i tartaku, jest z wolnéj ręki do sprzedania; przyczém znaczna część kapitału przy gruncie pozostać może. Bliższą wiadomość powziąść można w Zarszynie, obwód Sanok.

---

(382) **C. K. wyłącznym przywilejem nadana** (2-3)

ANATHERIN-WODA
DO PŁUKANIA UST

wynalazku

J. G POPP,

praktycznego dentysty w Wiedniu, Stadt Goldschmiedsgasse N. 604 w domu narożnym p. Peter.



Tysiącem najchlubniejszych świadectw zaopatrzony, przez najcelniejsze osoby wydanych, jak niemniéj przekonany codziennėm wzrastającém poszukiwaniem téj najwyborniejszéj wody do płukania ust, któréj blisko 200 składów w Państwie Austryjackiém i krajach koronnych się ciągle znajduje, wszelkie dalsze zachwalania jej za zbyteczne uważam.

Ordynuje codziennie od 9téj godziny zrana aż do 5téj w wieczór we wszystkich chorobach ust, niemniéj odbywa operacye i stosuje wszelkie sposoby sztucznego wprawiania zębów i wędzideł, które tak w użyciu jak i w zbliżeniu do natury, wszelkiemu oczekiwaniu są odpowiednie.

Wszystkie flaszki mają ten sam kształt jak tu obok załączony model w mniejszym formacie, i muszą być moją pieczęcią zaopatrzone.

Wszystkie poniżéj wymienione składy po prowincyach, winny się do téj raz już ustanowionéj ceny, tojest złr. 1 i kr. 20 m. k. za flaszeczkę ściśle zastósować.

Składy są następujące:

w **Krakowie**	u pana	**Tom. Góreckiego,**
w Podgórzu . . .	„	. Ferd. Stapf,
w Wadowicach . .	„	. Ign. Brosig,
w Białéj	„	. Tom. Jasieńskiego,
w Bochni	„	. Gustawa Nuchowskiego,
w Tarnowie . . .	„	. J. Jahna,
w Rzeszowie . . .	„	. Ign. Schaittera,
w Jarosławiu . . .	„	. Ign. Bajan,
we Lwowie . . .	„	. C. F. Milde,
w Brodach	„	. Fr. Deckert, Aptekarza,
w Tarnopolu . . .	„	. Schubuth i Morawetz,
w Stanisławowie .	„	. Gebrüd. Czuczawa,
w Kołomei . . .	„	. Grzeg. Różańskiego,
w Czerniowcach . .	„	. Józefa Różańskiego,
w Cieszynie . . .	„	. E. F. Schrödera.

---

(453) **NEKROLOG.**

Cnota na ziemi niema nagrody — dla niéj jest niebo; ale ona zostawia po sobie cześć i pamięć któréj czas nie zatrze. Taka pełna czci pamięć należy się ś. p. *Apolonii z Szporów Stróżeckiéj*, która w Krakowie była wzorem pobożności, pokory, cierpliwości, skromności, wiary i poświęceń bez granic. W rodzinnym kole przyswoiła sobie wszystkie zalety, jakie tylko kobietę na szczycie doskonałości postawić mogą; przejęta wzniosłem powołaniem żony, matki i obywatelki, w domowém zaciszu poświęciła mu życie swoje i spełniła je najzaszczytniéj. Kiedy wyroki Nieba dotknęły Jej męża największém nieszczęściem życia, bo utratą wzroku, ona nieodstępna towarzyszka, stała się mu aniołem, przyjacielem, podporą, była stróżem każdego niepewnego kroku Jego... Ktokolwiek nieznał godności kobiety, kiedy bliżéj poznał ś. p. Apolonią Stróżecką, odchodził przejęty tą czcią, jaka w hołdzie należy najzacniejszéj z istot ziemskich: cnotliwéj kobiecie, matce — żonie! Jeżli przyciśnione stosunkami przykremi tego życia, dotknie was boleść i zwątpienie, idźcie do Jej mogiły, przywiedźcie sobie na pamięć Jej cnoty; a powrócicie zaspokojone, pomnąc na tych cnót i poświęceń nagrodę, któréj ona już dostąpiła i należy do Boga! A ty osierociały ojcze Jej dzieci! przyciśniony ogromem nieszczęść nieupadaj na duchu; spełnij przeznaczony Ci kielich goryczy w skrusze i pokorze przed Panem światów, w którego ręku są losy i życie człowieka!!!

P.

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.